

KS. ANDRZEJ F. DZIUBA

ZAKON MALTAŃSKI

Historia Suwerennego Rycerskiego Zakonu Szpitalników Świętego Jana Jerozolimskiego, zwanego Rodyjskim i Maltańskim – używając pełnej aktualnej nazwy – liczy prawie tysiąc lat¹. Związana jest integralnie nie tylko z chrześcijaństwem, ale ma także wiele konotacji z ówczesnymi zjawiskami społecznymi, kulturalnymi, religijnymi czy politycznymi. Zakon twórczo, a czasem dramatycznie wpisywał się w bieżące wydarzenia.

Mimo wielu zakrętów dziejowych, trudnych momentów oraz licznych adaptacji Zakon Maltański znakomicie przetrwał całą swą dotychczasową historię, znaczoną specyficznymi dla niego instytucjami oraz znakami, które trwają i dziś. Ciągłe bowiem aktualne są podstawowe zobowiązania dam i kawalerów: *obsequium pauperum* oraz *tuitio fidei*. One to ostatecznie leżą u fundamentów żywotności Zakonu oraz jego szerokiej działalności. Ten fundament, wręcz charyzmat, pozostaje ciągle aktualny dla wszystkich chrześcijan, zwłaszcza gdy przybiera charakter szczególnego powołania.

1. ZIEMIA ŚWIĘTA (1099-1291)

Zakon został założony w Ziemi Świętej podczas wypraw krzyżowych. Był włączony w zmagania krzyżowców z niewiernymi, tj. muzułmanami. Jego początki sięgają jednak głębiej wstecz, tj. czasu przed wyzwoleniem Jerozolimy przez rycerzy pierwszej wyprawy krzyżowej, zwłaszcza w celu zapewnienia opieki przybywającym do Grobu Chrystusa pielgrzymom. Cały ten ruch

Ks. prof. dr hab. ANDRZEJ F. DZIUBA – kierownik Katedry Historii Teologii Moralnej KUL, adres do korespondencji: ul. Nowogrodzka 49/11, 00-695 Warszawa.

¹ Por. C. T o u m a n o f, *L'Ordine di Malta. Ieri e oggi*, Roma 1992, passim.

swymi korzeniami wywodzi się z charytatywnego bractwa powołanego około połowy XI w. w Jerozolimie przez włoskich kupców z Amalfi.

W tym kontekście warto zauważyć, że również pierwsze informacje, znaki, a zarazem i funkcje zakonne w Polsce pochodzą także z połowy tego wieku, a nawet z okresu wcześniejszego, zwłaszcza jeśli chodzi o dane dotyczące nadania ich duchowości i praktycznej działalności przesłania charytatywnego² Historia Zakonu rozpoczyna się zatem od powstania szpitala dla pielgrzymów z Europy, którzy przybywali do Jerozolimy, zbudowanego w pobliżu Grobu Świętego. Natomiast dawniejsze jego dzieje, mało dotychczas poznane, biegną do wspólnoty monastycznej pod przewodnictwem osoby znanej w historii jako bł. Gerard (zm. 3 IX 1120)³

Mimo wielu badań nadal niewiele wiadomo o życiu bł. Gerarda, zwłaszcza przed wyzwoleniem Świętego Miasta. Historycy Zakonu różnią się co do tego, czy był on Włochem z Prowansji, czy pochodził z Ziemi Świętej. Zgadniają się, że *xenodochium* albo *hospitium* Gerarda należy identyfikować ze słynnym Szpitalem w Jerozolimie, ufundowanym na początku XI w. przez handlowców z Amalfi, prawdopodobnie na polecenie kalifa egipskiego Al-Hakima, zwanego też Gibbonem, który w tym czasie zarządzał Ziemią Świętą. Faktycznie szpital i dołączony do niego kościół poświęcone były św. Janowi Chrzcicielowi⁴

Ponieważ szpitalem zarządzali mnisi benedyktyńscy z pobliskiego opactwa Matki Bożej Łacińskiej, ufundowanego przez kupców z Amalfi, reguła wspólbraci Gerarda została wzorowana na modelu św. Augustyna (zm. 430). Zatem początki tej nowej instytucji charytatywnej wyrosły z potrzeby szpitala zorganizowanego na podstawach głęboko religijnych, wywodzących się z ówczesnych nurtów duchowości zachodniej, odniesionej także do zakonów rycerskich. Takie były pełne niejasności początki Zakonu Szpitalnego. Jednocześnie przyjmowano wiele reform wywodzących się z kręgów papieskich, wyni-

² Por. W. M i s c h k e, *Kościół joannitów w Zagości*, „Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Wydział Nauk o Sztuce”, 1991, nr 109, s. 47-50; A. G ą s i o r o w s k i, *Najstarsze dokumenty poznańskiego domu joannitów*, „Studia Źródłoznawcze”, 8(1963), s. 90-92; 9(1964), s. 50; K. D o l a, *Zakon joannitów na Śląsku do połowy XIV w.*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego”, 3(1973), s. 59.

³ Por. L. H o f f m a n v o n R u m e r s t e i n, *Le prime radici dell'Ordine Ospitaliero di S. Giovanni*, [w:] *Nove secoli di vita del Sovrano Militare Ordine di Malta*, Bergamo 1999, s. 24-29.

⁴ Istnieją dyskusyjne poglądy, że patronem szpitala miał być św. Jan Jałmużnik, patriarcha Antiochii z VI w. Por. G. M o r e l l i, *Alle origini dell'Ordine dei Cavalieri di Malta*, „Rivista Internazionale”, 62/N.S., 31(1999), s. 13-20.

kających z odnowy monastycyzmu w duchu Cluny, a także z wielorakiej konkretnej praktyki życia. W większości ruchów świeckich ukierunkowania te służyły popieraniu działalności charytatywnej i szpitalnej, m.in. wokół pierwszej wyprawy krzyżowej, odbywającej się pod hasłem „*Deus lo vult*” – „Bóg tak chce”⁵

Po ostatecznym ustanowieniu Łacińskiego Królestwa Jerozolimy, co było raczej politycznym symbolem niż realnym znakiem władzy, wspólnota prowadzona przez Gerarda została zalegalizowana uroczystą aprobatą papieską. W bulli *Pie postulatio voluntatis* z 15 lutego 1113 r., adresowanej do „*venereabili filio Gerardo institutori ac praeposito hierosolymitani xenodochii eiusque legitimis successoribus in perpetuum*”, papież Paschalis II (1099-1118) definitywnie zaaprobował tę szpitalną instytucję pod dostojną nazwą: „*Milites hospitalis sancti Johannis Baptistae Hierosolymitani – Rycerze Szpitalni św. Jana Chrzciciela Jerozolimskiego*”

Nowa wspólnota zakonna z czasem poddana została pod bezpośredni protektorat Stolicy Apostolskiej („*Beati Petri Apostoli Patrocinio*”) wraz z zapewnieniem jej prawa do wyboru następców Gerarda, niezależnie od wszelkich interferencji różnych władz kościelnych czy cywilnych. Był to znak wielkiego wyróżnienia, ale zarazem i zaufania. Papież Kalikst II (1119-1124) bullą z 13 czerwca 1120 r. potwierdził i rozszerzył te przywileje. Podobnie postąpili jego następcy. W ten sposób uczynili Szpital św. Jana w Jerozolimie faktycznie wyjętym zakonem religijnym Kościoła, zwłaszcza wobec wielu innych struktur typowych dla tego okresu.

Podobnie jak Gotfryd z Bouillon, pierwszy władca jerozolimski (1099-1100), który nie używał tytułu „król” w Jerozolimie, Gerard nazywał się po prostu „rektorem szpitala” albo mistrzem Szpitala w Jerozolimie (dopiero jego następcy przybrali tytuł mistrza, a później wielkiego mistrza). Był to szczególnie znak szacunku dla Miasta Świętego, a zwłaszcza dla Grobu Jezusa Chrystusa. Pod przewodnictwem Gerarda w następnych dekadach po wyzwoleniu Jerozolimy (ok. 1113 r.) siedem słynnych starożytnych hospicjów zostało oddanych pieczy Zakonu: Bari, Otranto, Tarente, Messyna, Piza, Asti i Saint-Gilles. Wszystkie znajdowały się wzdłuż głównych dróg używanych przez pielgrzymów zdążających do Ziemi Świętej, m.in. przez pierwszych krzyżowców.

⁵ Por. A. L u t t r e l l, *From Jerusalem to Malta: the Hospital's Character and Evolution*, [w:] *Accademia Internazionale Melitense. Peregrinationes. Acta e documenta*, t. 1, Perugia 2000, s. 13.

Tak więc bł. Gerard⁶ kierował pierwszymi wielkimi, a jednocześnie znaczącymi kościelnymi centrami zakonu religijnego. „[...] oryginalność joanitów polegała na postawieniu sobie celów praktycznych. Błogosławiony Gerard wpadł bowiem na pomysł, aby ludzie, którzy w charakterystyczny dla tamtego okresu sposób szukali drogi poświęcenia się życiu religijnemu, mogli realizować swe powołanie, zachowując aktywną rolę w świecie. Było to powołanie odpowiednie dla nowego źródła rekrutacji krzyżowców, którzy po wypełnieniu swych ślubów pozostali w Ziemi Świętej. Krucjatę postrzegali oni jako szczególnego rodzaju pielgrzymkę, do której jako żołnierze czuli się wyjątkowo powołani, a pobożność ich mogła odtąd znaleźć swój wyraz w zadaniu niesienia pomocy tym, którym umożliwili pokojowe już podążanie tą drogą”⁷

Za czasów następcy bł. Gerarda, Fra Rajmunda z Puy (1120-1158/60), Zakon Szpitalny przeszedł głębokie przeobrażenia, które miały w konsekwencji rzutować na całą jego przyszłość. Mistrzowi Szpitala w Jerozolimie Rajmundowi z Puy przypisywana jest pierwsza Reguła szpitalników, zredagowana przypuszczalnie ok. 1130 r. i ostatecznie zaaprobowana przez papieża bł. Eugeniusza III (1145-1153) w 1145 r.

Ówczesny podział terytorialny Zakonu włączał Polskę do „języka” niemieckiego, który obejmował wówczas całą Europę Środkową i Wschodnią, od Skandynawii po Bałkany. Te początkowo ogólne struktury z czasem podzielono na mniejsze jednostki terytorialne. W wyniku tego podziału Polska włączona została do przeoratu czeskiego⁸

⁶ „Na ścianie jednego z wybudowanych przez niego budynków klasztornych umieszczono epitafium:

Tu spoczywa Gerard, najpokorniejszy spośród mieszkańców Wschodu,
 Sługa ubogich i troskliwy opiekun przybyszów,
 Postaci był niepozornej, lecz serce jego promieniało szlachetnością.
 O jego zasługach niechaj świadczą te mury.
 Zawsze przewidujący, starannie wypełniał swe obowiązki,
 Podejmował się licznych zadań rozmaitej natury,
 Wziął wiele krajów w swe troskliwe ramiona
 I zbierał zewsząd środki, by nakarmić swych braci”

F u l c h e r d e C h a r t r e s, *Historia Hierosolymitana*, III sub anno 1120.

⁷ H. J. A. S i r e, *Kawalerowie maltańscy*, tłum. H. Szczerkowska, Warszawa 2000, s. 20-21.

⁸ Por. *Codex diplomatus et epistolaris regni Bohemiae*, t. 1, Praha 1904, nr 310; *Codex diplomaticus et epistolaris Moraviae*, t. 4, Olomuncii 1845, nr 160; *Pommersches Urkundbuch*, t. 1, Stettin 1868, nr 267.

Potrzeby pielgrzymów i chorych oraz walczących zbrojnie przeciwko ciągle trwającym atakom niewiernych muzułmanów – nie mówiąc już o potrzebie obrony kruchych struktur państwowych, ustanowionych podczas pierwszej wyprawy – jak również głośny przykład *religio militaris* templariuszy⁹ doprowadziły ostatecznie szpitalników do przyjęcia także funkcji wojskowych, jako dodatkowych w stosunku do zwyczajnych zobowiązań religijnych i szpitalnych. W ten sposób zrodziła się swoista *persona mixta* kawalerów, którzy jednocześnie byli zakonnikami, zobowiązanymi przez trzy śluby: posłuszeństwa, czystości i ubóstwa, do podążania określoną drogą życia. Ta komplementarność była ostatecznie jedną z głównych cech, która od tego czasu charakteryzowała, a zarazem wyróżniała Zakon¹⁰.

W konsekwencji tych zmian szpitalnicy wraz z templariuszami i kawalerami niemieckimi (zakon krzyżacki)¹¹, a więc najważniejszymi ówczesnymi zakonami rycerskimi, ukonstytuowali za morzem (z fran. *outramer*) trzy wielkie zakony rycerskie i religijne. Podobnie jak wszystkie nowe instytucje, tak i zakony rycersko-religijne nie uniknęły krytyki. Gdy Mistrz Świątyni zapytał św. Bernarda z Clairvaux (zm. 1153) o uzasadnienie i wyjaśnienie tego rodzaju powołania chrześcijańskiego, święty odpowiedział wówczas w formie interesującego traktatu pt. *De laude Novae Militiae*¹², napisanego w latach 1129-1136.

⁹ Formalna aprobata Zakonu Świątyni nastąpiła w 1129 r. na synodzie w Troyes, z inspiracji św. Bernarda z Clairvaux, z konstytucjami opartymi na regule cystersów. Por. W i l i a m o f T y r e, *Historia rerum in partibus transmarinis gestarum*, [w:] *Recueil des Historiens des Croisades. Historiens occidentaux*, t. 1, Paris 1844, s. 520; *The Rule of the Templars: The French Text of the Rule of the Order of the Knights Templar*, ed. J. M. Upton-Ward, Woodbridge 1997.

¹⁰ Por. G. R e g h e z z a, *Relazione tra l'ideale ospedaliero e quello militare negli ordini ospedalieri e militari del medio evo*, Roma 1984, s. 30-36; A. F o r e y, *The Military Orders from the Twelfth to the Early Fourteenth Centuries*, London 1992.

¹¹ Zakon Niemiecki sięga swymi początkami 1143 r. jako niemieckie hospicjum Sancta Maria Alemannorum, podporządkowane Szpitalowi św. Jana, ale prowadzone przez niemiecki personel. Papież Klemens III (1187-1191) 7 lutego 1191 r. ustanowił Fratres Domus Hospitalis Sanctae Mariae Teutonicorum in Hierosolyma. W 1929 r. Zakon został przekształcony w zakon ściśle religijny. Por. P. B a n d e r v a n D u r e n, *Orders of Knighthood and of Merit: The Pontifical, Religious, and Secularised Catholic-founded Orders, and their relationship to the Apostolic See*, Gerrards Cross 1995, s. 211-216.

¹² Por. B e r n a r d d e C l a i r v a u x, *Éloge de la nouvelle de la nouvelle chevaliere*, ed. P.-Y Emery, Paris 1990 (Sources Chretiennes 367). W wyniku tego orędownictwa niewielka dotąd grupa rycerzy niemalże z miejsca zaczęła przeobrażać się w potężny zakon, który stał się w tym czasie chyba najmocniejszym zbrojnym atutem obrony Outremer.

Mimo że dzieło to było zaadresowane *ad Milites Templi*, jego pięć pierwszych rozdziałów zajmowało się powołaniem rycersko-mniszym w ogólności. Natomiast w dalszych częściach opisane zostały ważniejsze święte miejsca w Ziemi Świętej oraz wydarzenia biblijne z nimi związane. Ostatecznie tak pozytywna prezentacja ze strony opata z Clairvaux tego typu religijności stała się ważnym czynnikiem akceptacji przez całe ówczesne chrześcijaństwo wszystkich zakonów o charakterze rycersko-religijnym. W tym wykładzie św. Bernarda – obok innych – upatruje się podstawowy teologiczny fundament całej tej duchowości oraz zewnętrznych przejawów drogi powołania chrześcijańskiego.

Wzrost rekrutacji personalnej, liczne przywileje i donacje sprzyjały niezwykle dynamicznemu rozwojowi Zakonu. Jego sława szerzyła się w całym chrześcijaństwie. Dysponując znacznymi środkami ekonomicznymi Zakon Szpitalny budował przede wszystkim wielkie fortece obronne w szczególnie newralgicznych punktach Królestwa Jerozolimy. Ich załogi w znacznym stopniu tworzyła często miejscowa kawaleria (tzw. *turcoples*), która niejednokrotnie sama prowadziła na zewnątrz niezależne kampanie przeciw niewiernym, i to z wielkim skutkiem, choćby ze względu na przewagę militarną, tak w sensie taktycznym, jak i w zakresie uzbrojenia.

Prawa do stałego posiadania sił zbrojnych i prowadzenia wojny obronnej chrześcijaństwa, jak również autonomia od kontroli różnych książąt – obydwie te niezależności terytorialnych posiadłości Zakonu ukształtowały centrum tego, czego później Zakon będzie domagał się w uznaniu swej międzynarodowej suwerenności. Fundamenty ponadnarodowe Zakonu bazowały na świadomości samego chrześcijaństwa, które było uniwersalne. Tak wyraźne zaangażowanie na rzecz Ziemi Świętej dało z czasem Zakonowi szczególne prerogatywy, gdyż był to nurt ideowy szczególnie nośny w tym okresie.

Od samego początku Zakon – podobnie jak Kościół – przekroczył wszelkie podziały, zwłaszcza narodowe, etniczne czy polityczne, był ponadnarodowy. Jego członkowie rekrutowali się z całego ówczesnego chrześcijaństwa. W tym okresie dzielili się na trzy podstawowe kategorie: bracia kawalerowie (później zwani kawalerami sprawiedliwości; od tych między 1130 i 1250 r. zaczęto stopniowo wymagać, by mieli pochodzenie szlacheckie), kapelani oraz bracia posługujący. Odzwierciedlało to samą strukturę wewnętrzną tej społeczności, jak i odpowiedzialność poszczególnych osób czy grup za całość wewnętrzną oraz za zewnętrzne dzieła podejmowane przez Zakon.

Dzięki wielkim posiadłościom – tak w Lewancie, jak i na Zachodzie – Zakon był zdolny wyjątkowo szybko erygować sieć wielu bardzo potrzebnych hospicjów (*domus hospitales*), zwłaszcza wzdłuż głównych dróg pielgrzymich

do Ziemi Świętej i na jej terenie. Domy te były otwarte dla wszystkich potrzebujących pomocy. Faktycznie każdy z nich miał własną bazę medyczną oraz ekonomiczną i był administrowany przez grupę kawalerów pod kierunkiem preceptora (później nosił on tytuł *commendatarius*). Pewna liczba takich hospicjów z czasem konstituowała baliwaty pod jurysdykcją baliwa (*baiulivus*), a wraz z innymi, bardziej znaczącymi grupami tworzyła większe jednostki, tj. przeorat albo wielki przeorat.

Podstawowym wyzwaniem dla Zakonu była jednak już wówczas jego dynamiczna ekspansja, zwłaszcza na Zachodzie. Ostatecznie, mimo swej zasadniczej misji w Ziemi Świętej, przeniósł on wiele swych struktur na łaciński Zachód, tak z uwagi na stan liczebny i środki materialne, jak i z powodu silnego politycznego poparcia stamtąd. W Europie Zachodniej pojawiły się wówczas także dalsze liczne donacje, przywileje i egzempcje, szczególnie hojne, cenne również w sensie materialnym dla Zakonu i jego wielostopniowych struktur, które dynamicznie się rozwijały i rozbudowywały, przynosząc mu chwałę, ale zarazem i wiele nowych zadań.

Struktury Zakonu w poszczególnych krajach były zorganizowane w komandorie, przeoraty i prowincje, które rekrutowały mężczyzn i wysyłały ich często aż do Syrii. Tworzyli oni jego bogactwo personalne. Często byli oni przenoszani na tamte tereny jako *responsiones* albo zobowiązanie do osiedlenia się w konwentach na Wschodzie. Ówczesna komandoria, najmniejsza jednostka organizacyjna, pełniła wiele funkcji: przede wszystkim była centrum życia liturgicznego; zarządzała majątkiem, aby jednocześnie wykorzystywać nadwyżki bogactwa i w odpowiednich proporcjach przekazywać je do centrali; rekrutowała i przygotowywała braci oraz zapewniała im mieszkanie, jak i opiekę w starszym wieku; troszczyła się o niektóre miejsca, hospicja, szpitale i parafie; wreszcie odgrywała pewną rolę w lokalnej społeczności, utrzymując z nią kontakt, i często dzięki sile militarnej zapewniając bezpieczeństwo publiczne okolicznej społeczności jako całości¹³

Z biegiem czasu Zakon zaczął przyjmować w swe szeregi, oczywiście na drodze wyjątku i specjalnych rekomendacji, osoby, które nie były zobligowane do udowodnienia szlacheckiego pochodzenia. W tym wypadku były one przyjmowane tylko z tytułu łaski wielkiego mistrza jako kawalerowie na podstawie osobistych wielkich zasług dla Zakonu czy dzieł przez niego podejmowanych, zwłaszcza charytatywnych. Dla podkreślenia różnicy między tymi ostatnimi a kawalerami profesami sprawiedliwości, którzy byli dopuszczani

¹³ Por. L u t t r e l l, dz. cyt., s. 16.

do Zakonu *de iustitia* albo z tytułu udokumentowanego urodzenia, ci pierwsi nazywani byli kawalerami profesami łaski.

W tym samym czasie Zakon zaczął przyjmować także honorowych świeckich członków bez złożenia klasycznych ślubów zakonnych, tzw. członków z dewocji. Ci byli nazywani zazwyczaj *confratres* albo *donats*, a później znani zwłaszcza jako kawalerowie honorowi „z krzyżem dewocji”. Z czasem liczba członków tej ostatniej kategorii wzrastała bardzo szybko i zaczęto także od nich wymagać szlachectwa, podobnie jak od kawalerów profesów sprawiedliwości, a więc grupy członków najwyższej rangi.

Pierwszym habitem członków Zakonu była zwyczajna czarna tunika, rodzaj płaszcza, dość popularnego w różnych zakonach rycerskich, z prostym krzyżem z białej tkaniny, naszytym na piersiach. Mistrz Szpitala w Jerozolimie, Fra Rajmund z Puy, wprowadził wraz z pierwszą regułą zakonną biały oktaonalny krzyż, który odtąd stał się emblematem Zakonu i obecnie jest powszechnie nazywany krzyżem maltańskim. Stał się on odtąd znakiem wyraźnie identyfikowanym tylko z Zakonem Szpitalnym¹⁴

Za rządów Jana z Ronay, namiestnika Zakonu, gdyż wielki mistrz Fra Wilhelm z Chateaufort (1242-1258) przebywał w niewoli (1244-1250), papież Innocenty IV (1243-1245) w 1248 r. ostatecznie zaaprobował działalność rycerską kawalerów i zezwolił im na noszenie na zbroi czegoś w rodzaju czarnej tuniki zamiast klasycznego płaszcza zakonnego. Za kolejnego wielkiego mistrza, Fra Hugona z Revel (1258-1277), w 1259 r. papież Aleksander IV (1254-1261) zmienił kolor tuniki na czerwony; kolor ten uroczysty uniform świecki Zakonu zachował aż do naszych czasów. Mimo tych zmian kościelny habit Zakonu (używany podczas czynności liturgicznych) z białym krzyżem maltańskim na lewym ramieniu oraz stosownym do rangi dystyngtorem, pozostał nadal czarnego koloru. Jako sztandaru-proporca już prawie od XIII w. Zakon używał czerwonej flagi czy rodzaju proporca z takim samym znakiem białego krzyża.

Chociaż działania militarne w obronie wiary (*tuitio fidei*) stały się z czasem szczególnie ważne, wręcz najistotniejsze, Zakon pozostał wierny swemu pierwotnemu charyzmatowi, tj. służbie biednym, potrzebującym i chorym (*obsequium pauperum*)¹⁵ W ten sposób i z takich racji poprzez posługę

¹⁴ Por. M. F o s t e r, *A History of the Maltese Cross, as used by the order of St. John of Jerusalem* (mps). Autor jest rektorem Chase Benefice, Dorset.

¹⁵ Por. L u t t r e l l, dz. cyt., s. 21. Swoistym mottem Zakonu, sumującym obydwa zadania, jest sentencja pochodząca z reguły wydanej w Ulm w 1489 r.: „ad augmentum fidei et tuitioem christiani nominis atque pauperum obsequium”

„naszemu Panu choremu” w poszczególnych chorych Zakon zapoczątkował posługę szpitalną oraz charytatywną na skalę międzynarodową, ponadnarodową. W początkowym okresie obie naczelne zasady zakonne współbrzmiały wyjątkowo harmonijnie, ze względu na ówczesne okoliczności wręcz wymagały siebie wzajemnie. To dawało z kolei szansę wyjątkowo czytelnego świadectwa wiary chrześcijańskiej.

Szpital w Jerozolimie prowadzony przez Zakon jeszcze przed formalnym jego uznaniem mógł przyjąć ok. 2 tys. pacjentów. Znajdowali się oni pod stałą opieką lekarzy, kawalerów, kapelanów, braci posługujących, pielęgnowały ich także siostry św. Jana¹⁶ Rozumiano to jako posługę dla Chrystusa, obecnego w chorych i cierpiących. Te szpitalne tradycje, coraz bardziej żywe, były kontynuowane także na Rodos, gdzie szpital zajmował ok. 2500 metrów kwadratowych. Później – mimo wielkich i niebezpiecznych doświadczeń konfrontacji z islamem – został przeniesiony na Malte.

Ostatecznie krzyżowcy ponieśli klęskę. Chrześcijanie zostali ponownie wygnani z Ziemi Świętej, przynajmniej w sensie władzy politycznej oraz struktur państwowych. W 1187 r. Królestwo Jerozolimy zaatakowała armia sułtana Egiptu Saladyna (zm. 1193). Mimo zacieklego oporu, w czasie którego wielki mistrz Fra Roger z Les Moulins (1177-1187) chwalebnie poległ w walce przy źródle Cresson razem z prawie całymi siłami Zakonu Szpitalników i Zakonu Świątyni, szala zwycięstwa przechyliła się na stronę niewiernych. Miasto Święte wraz z Grobem Jezusa zostało ponownie zajęte przez armię muzułmańską 2 października 1187 r. W latach 1187-1188 szpitalnikami rządził wielki komandor Borrell wraz z Ermengardem z Asp, późniejszym kolejnym wielkim mistrzem (1188-1189/1190).

W wyniku tych dramatycznych wydarzeń chrześcijańskie księstwo w Ziemi Świętej zostało z czasem zredukowane do resztek terytoriów, zasadniczo wzdłuż wybrzeża Morza Śródziemnego, z Saint-Jean d’Acre (Akka, współcześnie Haifa) jako stolicą i centrum chrześcijańskiej obecności na tych ziemiach. Politycznie należało do niego jeszcze kilka innych lenn oraz wielkie lądowe fortece szpitalników: Le Crac des Chevaliers i Margat Castle. Jednak już w 1291 r. wszystkie te ośrodki padły pod naporem agresywnych sił ekspansywnego islamu i jego aspiracji religijnych oraz kulturowych.

¹⁶ Joannitki – siostry szpitalne św. Jana Jerozolimskiego, założone przez rzymiankę Agnieszkę w 1104 r. przy Szpitalu św. Marii Magdaleny w Jerozolimie na podstawie reguły św. Augustyna. Podlegały zwierzchnictwu Szpitala św. Jana, a ich regułę w 1153 r. zatwierdził bł. papież Eugeniusz III. Siostry sprawiedliwości, podobnie jak w Zakonie Maltańskim, musiały udokumentować swoje szlachectwo.

2. CYPR I RODOS (1291-1523)

Zakon Szpitalny św. Jana Jerozolimskiego wraz z pozostałymi jeszcze resztkami rycerstwa chrześcijańskiego „Outremer” oraz innymi zakonami rycerskimi podzielił ostatecznie dramatyczny los Królestwa Jerozolimskiego, jego upadek. W konsekwencji przeniósł się na pobliski Cypr. Sami szpitalnicy faktycznie osiedlili się w zaproponowanym im majątku w Limassol pod protektoratem Lusignana, suwerena wyspy. Militarna klęska Zakonu, której konsekwencją było pozostawienie Ziemi Świętej w rękach niewiernych, stała się śmiertelnym ciosem dla Zakonu Świątyni, a z drugiej strony nowym wyzwaniem i zachętą dla szpitalników, aby w innej formie udzielać wsparcia, zwłaszcza charytatywnego, coraz liczniejszym pielgrzymom.

W tym okresie, między innymi pod wpływem ekspansji muzułmańskiej, znaczonej śmiercią i cierpieniem, templariusze i krzyżacy powoli opuszczali Wschód i wracali do Europy, tam szukając miejsca i szans trwania oraz rozwoju swych charyzmatów¹⁷ Ówczesny wielki mistrz szpitalników, Fra Jean de Villiers (1283/84-1293/94), położył szczególny nacisk na odnowę dyscypliny zakonnej, a z drugiej strony ukierunkował Zakon na to, aby stanął na czele prowadzonej przez chrześcijan dalszej walki z niewiernymi. Podobną ideę kontynuowali także jego następcy, Fra Odon z Pins (1294-1296) i Fra Wilhelm z Villaret (1296-1305).

Na przełomie wieków ówczesny teatr wojny przeniósł się z kontynentalnego Bliskiego Wschodu prawie całkowicie na wody wschodniego Morza Śródziemnego w ręce władców muzułmańskich oraz ich floty. W związku z tym Zakon rozpoczął kolejną morską fazę swej historii, upatrując w tym szczególne swe zadanie wobec chrześcijaństwa. Jednak faktycznie będzie to miało wyraźniej miejsce dopiero w okresie pobytu Zakonu na Cyprze, gdzie stworzone zostały podstawy słynnej w przyszłości zakonnej floty wojennej.

Jednak w celu dalszego prowadzenia skutecznej wojny Zakon wymagał pewnej niezależności, którą było trudno osiągnąć, ponieważ był on wówczas tylko gościem króla Cypru. Pod rządami wielkiego mistrza Fra Fulko z Villaret (1305-1319) Zakon nabył wyspę Rodos, która nominalnie znajdowała się

¹⁷ Zakon krzyżacki wrócił do Wiednia, a następnie w 1309 r. osiadł w Prusach, natomiast templariusze, zaatakowani w 1307 r. przez króla francuskiego Filipa IV (zm. 1314), zostali oskarżeni i ostatecznie rozwiązani przez papieża Klemensa V (1305-1314) i sobór w Vienne bullą *Vox in excelso* z 22 marca 1312 r. Wielki mistrz templariuszy Jakub z Molay i inni bracia 18 marca 1314 r. zostali spaleni na stosie. Por. M. B a r b e r, *The Trial of the Templars*, Cambridge 1978.

pod zwierzchnictwem feudalnym Bizancjum aż do czasu, kiedy przeszła w ręce bardzo aktywnych korsarzy śródziemnomorskich, sprzyjających zdecydowanie islamowi.

Wraz z zajęciem Rodos, publicznie ogłoszonym i zaakceptowanym przez papieża Klemensa V (1305-1314) oraz uznanym przez całe ówczesne chrześcijaństwo, Zakon uzyskał terytorialną suwerenność i tożsamość międzynarodową. Ten ostatni element był szczególnie ważny w ówczesnym *orbis christianorum*. W ten sposób wielki mistrz stał się księciem i suwerenem Rodos, a kawalerowie Szpitala św. Jana Jerozolimskiego odtąd dumnie zwani byli kawalerami rodyjskimi. Wyspa, stawiając siłom islamskim opór na lądzie i na morzu, stała się znaczącym bastionem oraz symbolem wiary we wschodniej części Morza Śródziemnego.

W konsekwencji Zakon stosunkowo szybko uzyskał uznanie międzynarodowe jako siła polityczna, a zwłaszcza terytorialna. Na Rodos, który Zakon bardzo mocno ufortyfikował, i na sąsiednich wyspach, kawalerowie ukonstytuowali wręcz idealną arystokratyczną republikę, którą zarządzał wielki mistrz i rada suwerenna. Podlegali jemu miejscowi Grecy i inni osiedleni na archipelagu. Biła własne monety i utrzymywała już wówczas stosunki dyplomatyczne z wieloma państwami.

W tym okresie Zakon w krótkim czasie stał się znaczącą siłą morską. Jego okręty pływały pod własną banderą, jednak nie dla terytorialnej czy handlowej ekspansji, lecz przede wszystkim dla obrony chrześcijaństwa przeciwko ciągle wzrastającej militarnej presji ze Wschodu. Zakon robił z Rodos wypady, między innymi aby odzyskać Smyrnę w Azji Mniejszej, którą posiadał w latach 1344-1402. Kawalerowie uczestniczyli w tym czasie w wyprawie krzyżowej do Syrii i Egiptu, a także wspierali chrześcijańskie królestwo Armenii w Cylicji, wszystko to jako znak obecności i trwania tych terenów przy wierze w Jezusa Chrystusa.

Na początku XIV w. Zakon uzyskał na Zachodzie kolejne znaczne posiadłości po templariuszach, którzy zostali w dramatycznych okolicznościach rozwiązani w 1312 r. W latach 1377-1381 zarządzał łacińskim księstwem Achai (Morea) w Grecji, a w latach 1394-1404 zarządzał Koryntem i innymi terytoriami na Peloponezie. Były to pewne zewnętrzne znaki jego dalszego trwania w rejonie Bliskiego Wschodu, zagrożonego islamem. Było to także symboliczne nawiązanie do tradycji początków, tj. obecności w Ziemi Świętej.

Zrodzenie się w Europie w XIV w. specyficznych nacjonalizmów, które przyczyniły się w pewnym sensie do rozczłonkowania chrześcijaństwa jako takiego, miało również swoje skutki w Zakonie. Na początek czasu rodyjskie-

go przypadło utworzenie struktur organizacyjnych, które z drobnymi zmianami przetrwały kilka wieków. Zakon został podzielony na osiem grup narodościowych, *langues* (termin *langues* w średniowieczym języku francuskim stał się pewnym ogólnym określeniem), które oczywiście w praktyce nie były wolne między innymi od różnorodnych znamion nacjonalistycznych: angielski, niemiecki, owernijski, prowansalski, francuski, włoski, aragoński i kastylijski. Na czele każdego *langue* stał filar (*pilier*), wchodzący jednocześnie w skład naczelnej kolegialnej władzy zakonnej, tj. kapituły, która w tym okresie miała szczególne uprawnienia.

W tym czasie wydzielono usystematyzowane „języki” (w pewnym sensie prowincje czy narody lub kręgi geograficzne): Prowansja (z przeoratami Sant-Gilles i Tuluze), Owernia (z przeoratem Owernia), Francja (z przeoratami Francja, Akwitania i Szampania), Włochy (z przeoratami Lombardia, Rzym, Wenecja, Piza, Kapua, Barletta i Mesyna), Aragonia (z przeoratem Aragonii; później dołączyły tu i inne pod nazwą Kastylia Amposty, Nawarra i Katalonia), Anglia (z przeoratami Anglia, Irlandia i Szkocja albo Torphichen), Niemcy (z przeoratami Niemcy albo Heitersheim, Czechy¹⁸, Węgry, Dacja albo Skandynawia, i później Polska), a po oddzieleniu od Aragonii – Kastylia-Portugalia (z przeoratami Kastylia-Leon i Portugalia). Każdy przeorat składał się zasadniczo z komandorii i tzw. kapitularnych baliwatów, choć ulegało to na przestrzeni czasu bardzo wielu przemianom.

Na Rodos, a później podobnie na Malcie, kawalerowie każdego języka zasadniczo zgromadzeni byli w swych narodowych rezydencjach. Były to ważne centra strukturalne. Odbywające się co jakiś czas ich *ensemble* tworzyło Konwent Zakonu, a więc najwyższą kolegialną władzę. Z czasem stało się zwyczajem, że stojący na czele każdego języka *pilier* (albo konwentualny balif) zajmował jeden z najważniejszych urzędów w centralnych cywilnych strukturach Zakonu.

Tak przełożny prowansalski (*filar*) stał się *ex officio* wielkim komandorem Zakonu, to jest drugą osobą po wielkim mistrzu, w sytuacjach konieczności z uprawnieniem do reprezentowania go i zastępowania. Podobnie przełożony owerniański został marszałkiem, dowódcą sił lądowych Zakonu. Przełożony języka francuskiego objął funkcje wielkiego szpitalnika, odpowiedzialnego za zakonną służbę medyczną, tak w wymiarze personalnym, jak i technicznym. Aragonii przydzielono funkcje wielkiego szatnego lub konserwatora,

¹⁸ Ufundowany w 1182 r. wielki przeorat Czech (od którego oddzielony został w 1938 r. wielki przeorat Austrii) jest najdłużej istniejącym przeoratem Zakonu.

odpowiedzialnego za stronę materialną i za logistykę Zakonu. Włoski *pilier* otrzymał urząd admirała, obejmując tym samym dowództwo nad siłami morskimi Zakonu, które systematycznie zyskiwały na znaczeniu i konsumowały znaczną część finansów zakonnych.

Przełożony Anglii objął urząd *turopilier*, czyli dowódcy, najpierw lekkiej kawalerii Zakonu, a później oddziałów odpowiedzialnych za obserwację wybrzeża. I ta formacja stanowiła ważną strukturę Zakonu ze względu na wyspiarskie położenie centrali. Kierujący prowincją kastylijską otrzymał zadanie wielkiego kanclerza, który był odpowiedzialny za kancelarię główną Zakonu i sprawy dyplomatyczne. Wreszcie przełożony Niemiec z tytułem wielkiego baliwa odpowiedzialny był za fortyfikacje zakonne, których znaczenie było nie do przecenienia, zwłaszcza wobec zagrożenia muzułmańskiego.

Poprzez *piliersów*, piastujących zarazem odpowiedzialne funkcje i posiadających związane z nimi kompetencje o znaczeniu ogólnozakonnym, w najwyższych władzach Zakonu reprezentowane były wszystkie „języki” Podział ten zaspokajał różne lokalne czy grupowe ambicje i tym samym umożliwiał stosunkowo sprawne funkcjonowanie coraz liczniejszej i coraz bardziej zróżnicowanej międzynarodowej organizacji religijno-wojskowej. O randze filarów świadczy fakt, iż zajmowali we władzach naczelnych miejsca bezpośrednio po duchownych, tj. za biskupem Zakonu i przeorem stołecznej świątyni, swoistej katedry.

Poszczególne *langues* z czasem, także ze względów czysto praktycznych, dzieliły się na wielkie przeoraty czy przeoraty lub baliwaty, grupujące zazwyczaj terytorialnie i narodowościowo komandorie (najmniejsze jednostki administracyjne Zakonu). W tym okresie takich domów zakonnych było kilka tysięcy. Stanowiły one w znacznym stopniu jednostki autonomiczne, zarządzające leżącymi wokół dobrami zakonnymi oraz innymi uposażeniami. Niekiedy między przeoratami i komandoriami istniały też struktury pośrednie, zwane baliwatami. Stojący na ich czele baliwowie również zasiadali w kapitule zakonnej, za biskupem, przeorem konwentualnego kościoła, filarami i wielkimi przeorami, co podkreśla ich rangę w ramach struktur Zakonu¹⁹

W okresie rodyjskim w praktyce kandydaci wstępowali do Zakonu w relatywnie młodym wieku i zazwyczaj już jako paziowie rozpoczynali swą stosunkowo wymagającą formację. Po wielu latach nowicjatu, podczas którego

¹⁹ Por. S i r e, dz. cyt., s. 66-67; T. W. L a n g e, *Szpitalnicy – joannicy – kawalerowie maltańscy*, Poznań 1994, s. 17; A. V e r t o t, *The History of the Knights of Malta*, t. 2, London 1728, s. 130-131.

otrzymywali bardzo staranne wojskowe i morskie wykształcenie oraz praktyczne przygotowanie religijne, młodzi rekruci składali śluby zakonne i stawali się kawalerami sprawiedliwości. To była podstawowa kadra Zakonu, która z czasem obejmowała najbardziej odpowiedzialne funkcje. Obok służby wojskowej i marynarskiej kawalerowie kontynuowali charytatywne zaangażowanie w szeroko pojętej posłudze chorym i cierpiącym, zwłaszcza w szpitalach i hospicjach Zakonu, których liczba systematycznie wzrastała²⁰

Po długiej karierze i licznych doświadczeniach w centrali Zakonu niektórzy kawalerowie z czasem stawali się przełożonymi komandorii, baliwatów, przeoratów albo wielkich przeoratów, w odpowiednich dla nich językach, a więc obejmowali niezwykle odpowiedzialne funkcje, które związane były także z odpowiednim uposażeniem materialnym. Dawало to również określony prestiż nie tylko w Zakonie, ale i w strukturach świeckich. Zasadniczo kawalerowie honoru i dewocji tylko czasowo pełnili służbę w siłach zbrojnych Zakonu, jeśli w ogóle ją podejmowali. W zasadzie – ze względu na doświadczenie – nie byli już przewidywani do pełnienia różnych urzędów zakonnych²¹.

Podczas gdy kawalerowie kontynuowali wyprawy krzyżowe z Rodos, znacznie wzrosła siła islamu pod rządami osmańskich Turków. Poszerzali oni swe terytorium już poza Azję Mniejszą, wyprawiając się na pobliskie Bałkany. Ostatecznie w 1453 r. zdobyli Konstantynopol, doprowadzając w konsekwencji Cesarstwo Bizantyjskie do definitywnego upadku. Było to nie tylko zwycięstwo militarne, ale przede wszystkim religijne i ideowe na płaszczyźnie konfrontacji islamu i chrześcijaństwa. Fakt ten nie był obojętny dla wielkiego mistrza Fra Jeana de Lastic (1437-1454) oraz dla samego Zakonu, który także emocjonalnie i duchowo związany był z tamtą tradycją. Jego następcy na Rodos – Fra Jacques de Milly (1454-1461), Raimundo Zacosta (1461-1467) czy Fra Giovan Battista Orsini (1467-1476) oraz Fra Pierre d'Aubusson (1476-1503) – byli coraz bardziej zaniepokojeni powstałą sytuacją, która po raz kolejny zaczęła zagrażać, również z tego kierunku, chrześcijańskiej Europie oraz cywilizacji zachodniej.

Kawalerowie z Rodos wielokrotnie potrafili się oprzeć zmasowanym atakom lądowym i morskim sił osmańskich, zwłaszcza w latach 1440, 1444, 1469 i 1480, ale oblężenie w 1522 r. było ostateczną próbą dla obu stron.

²⁰ Por. L u t t r e l l, dz. cyt., s. 18.

²¹ Por. M. de P i e r r e d o n, *Histoire politique de l'Ordre Souverain de Saint-Jean de Jerusalem (Ordre de Malte) de 1789-1955*, t. 1, Paris 1956, s. XV-XXXX.

W tym roku sułtan Sulejman Wspaniały zaatakował ponownie Rodos na czele floty złożonej z 250 okrętów i ok. 200 tys. marynarzy i rycerzy. Po ponad sześciu miesiącach dzielnej obrony wielki mistrz Fra Philippe de Villiers de l'Isle-Adam, wywodzący się z Francji (1521-1534), ostatecznie złożył kapitulację w Boże Narodzenie 1522 r. Jednocześnie otrzymał wszystkie honory wojskowe i opuścił Rodos dnia 1 stycznia 1523 r. wraz z wszystkimi pozostałymi przy życiu kawalerami. Sułtan pozwolił także zabrać skarbiec i archiwum Zakonu, jak również liczne symboliczne dla Zakonu przedmioty, które nie chciano, aby pozostały pod turecką dominacją. Był to niespodziewany i rzadko spotykany gest muzułmańskich zwycięzców wobec tak zniechęconych przez nich chrześcijańskich kawalerów.

3. KANDIA, MESYNA, CIVITAVECCHIA, VITERBO, NICEA, MALTA (1523-1798)

Po opuszczeniu Rodos kawalerowie udali się najpierw do Kandii (Iraklion), a następnie przez Mesynę do Civittavecchii w Państwie Papieskim. Tutaj wielki mistrz Villiers de l'Isle-Adam posługiwał jako gwardian podczas konklawe w listopadzie 1523 r., na którym wybrany został papież Klemens VII (1523-1534), który wcześniej jako Giulio de Medici był kawalerem Zakonu i przeorem Kapui. Papież schronił swego dawnego konfratra oraz część kawalerów na jakiś czas w Viterbo, gdzie pozostali przez kolejne cztery lata, aż do przeprowadzenia się do Nicei, szukając nadal nowego stałego miejsca pobytu. Był to dramatyczny czas odwoływania się do świetlanej przeszłości, a jednocześnie rozeznawania bardzo mgliście jawiącej się przyszłości.

Cesarz Karol V Habsburg wcześniej zaofiarował Zakonowi lenno w postaci Malty, starożytnej prowincji zależnej od aragońskiej korony Sycylii. Ta donacja została spełniona aktem z 23 marca 1530 r., dającym Zakonowi archipelag Malta, Gozo i Comino wraz z afrykańskim Trypolisem, który został ostatecznie utracony na rzecz muzułmanów już w 1551 r. To ostatnie wydarzenie faktycznie uwolniło Zakon od niezbyt wygodnego ciężaru, także militarnego oraz finansowego.

W zamian za wieczystą suwerenność lenna wraz ze wszystkimi towarzyszącymi mu prawami, włącznie z prawem do bicia własnej monety, Zakon wziął na siebie obowiązek płacenia wicekrólowi Sycylii rocznie symbolicznego trybutu w wysokości jednego falcona z okazji uroczystości Wszystkich Świętych. Ta szczególna opłata była zewnętrznym symbolem zależności. Jednocześnie Zakon przyjmował nominalnie zobowiązanie wierności cesarzowi

Karolowi V i jego następcom jako królom Sycylii. Oprócz tego powinien także zachować neutralność we wszelkich konfliktach między siłami chrześcijańskimi. Te uzgodnienia zostały ratyfikowane przez papieża Klemensa VII bullą z 7 maja 1530 r. i w ten sposób Zakon wzięł formalnie w posiadanie Maltę dopiero 26 października 1530 r., ale jeszcze za wielkiego mistrza Fra Philippe'a Villiers de l'Isle-Adam, który jakby połączył w swojej osobie koniec historii Rodos i początek dziejów Malty.

Malta stała się podstawową bazą dla drugiej fazy morskiej historii Zakonu, który przeniósł się bardziej na zachodni teatr wydarzeń związanych z Morzem Śródziemnym. Zresztą taki był faktyczny układ ówczesnych wydarzeń politycznych, zwłaszcza Europy, w których kawalerowie odgrywali istotną rolę. Malta, Gozo i inne pomniejsze wyspy wraz z licznymi portami i twierdzami zbudowanymi wzdłuż wybrzeży zajmowały niezwykle ważne strategicznie pozycje, służące blokadzie Turków, którzy rozszerzali swe wpływy na zachodnich wodach Morza Śródziemnego. Malta stanowiła znakomitą bazę do wypadów i kontrataków przeciwko Rodos i piratom, bardzo często współpracującym z muzułmanami.

Taka strategiczna pozycja faktycznie uczyniła Zakon i samych kawalerów za rządów kolejnych wielkich mistrzów: Fra Pietrimno del Ponte (1534-1535), Fra Didiera de Tholona Sainte-Jalle (1535-1536), Fra Juana de Home-des y Coscona (1536-1553) oraz Fra Claude de La Sengle (1553-1557), teraz nazywanych maltańskimi (ta nazwa z czasem stała się powszechnie znana i używana jest do dziś), obiektem brutalnej nienawiści ze strony muzułmańskich przeciwników. Było to także skutkiem poprzednich klęsk islamu, między innymi z okresu rodyjskiego. Wyspa stała się celem wielu zorganizowanych ataków osmańskich sił morskich i lądowych, włącznie z długotrwałymi oblężeniami w latach 1551, 1565 i 1644. Wszystkie jednak zostały bohatercko odparte, co wzbudzało jeszcze większą nienawiść oraz chęć odwetu.

Najsłynniejsze z tych ataków było tzw. Wielkie Oblężenie w 1565 r., które trwało od 18 maja do 8 września. Siły osmańskie, złożone z 373 okrętów i ok. 40 tys. ludzi, w tym ok. 4500 słynnych janczarów, zostały odparte dzięki heroicznemu oporowi wielkiego mistrza Fra Jeana Parisot de La Valette z Prowansji (1557-1568) i jego bardzo nielicznym siłom w liczbie 500 kawalerów i ok. 1800 rycerzy. Około 700 innych rycerzy przybyło na wyspę, aby wesprzeć Zakon (tzw. Piccolo Soccorso), a pod koniec oblężenia do obrony dołączyło się jeszcze ok. 9 tys. rycerzy (tzw. Grande Soccorso). O zaciętości dramatycznej walki świadczy między innymi fakt, że tylko ok. 600 obrońców Malty nie było rannych. Także z drugiej strony straty

w ludziach były ogromne, gdyż tylko ok. 15 tys. atakujących powróciło do Konstantynopola²².

Za czasów Fra Pietro Ciocchiego del Monte San Savino (1568-1572) galery Zakonu w składzie połączonej floty chrześcijańskiej uczestniczyły w bitwie morskiej pod Lepanto w 1571 r., która doprowadziła do klęski osmańskich sił morskich, tak agresywnych wobec chrześcijaństwa na Morzu Śródziemnym. Sześciu kawalerów utraciło heroicznie życie w tym konflikcie, podczas którego trzy galery Zakonu otrzymały honor dowodzenia prawym skrzydłem chrześcijańskiej floty przeciw komendantowi tureckiemu El-Luk Ali, wicekrólowi Algieru²³

To właśnie na Malcie Zakon doszedł w tym czasie do największej siły i znaczenia politycznego. Malta od 1530 r., a zwłaszcza po 1565 r., kiedy Zakon Szpitalny św. Jana utrwalił swą obecność na wyspie i coraz bardziej wzrastał, stała się niezależnym i w pełni suwerennym państwem. Praktycznie stało się to wraz z końcem wyraźnego politycznego dyktatu Hiszpanii na Sycylii i południu Włoch. Wpływy hiszpańskie dotyczyły także w pewnym stopniu Malty.

We wszystkim, oprócz nazwy, wielki mistrz był zawsze i w każdym calu monarchą. Jego styl życia oraz spełniane funkcje miały także cechy monarsze. Zatem ten okres Zakonu to między innymi początek odchodzenia od monastycznego ducha ubóstwa i pokory, który wyraźnie charakteryzował jego wcześniejsze lata, zwłaszcza w Jerozolimie i Ziemi Świętej. Im Zakon stawał się bardziej prominentny w sensie światowym i świeckim, tym silniej dochodziła do głosu pokusa uzyskania symbolicznego znaku zewnętrznego: zamkniętej korony królewskiej. W tym rozwoju i pragnieniach dalsi wielcy mistrzowie tego okresu bardzo delikatnie obserwowali ewolucję suwerennego autorytetu i znaczenia Zakonu, zwłaszcza w płaszczyźnie międzynarodowej²⁴

Tymczasem Zakon systematycznie wznosił, zwłaszcza wzdłuż wybrzeża, wielkie fortyfikacje, które uczyniły wyspę, a szczególnie jej nową stolicę, La Valetta, ufundowaną w 1566 r., rzeczywiście niezdobytą twierdzą, zgod-

²² Por. M. B a r b a r o d i S a n G i o r g i o, *Storia della Costituzione del Sovrano Ordine di Malta*, Roma 1927, s. 149-187.

²³ Por. E. B r a d f o r d, *La scuola e la spada. Storia dei Cavalieri di Malta*, Milano 1975, s. 174-181.

²⁴ Por. V M a l l i a - M i l a n e s, *Was early modern Malta an „isolated world”?* [w:] *Academia Internazionale Melitense. Peregrinationes. Acta e documenta*, t. 1, Perugia 2000, s. 23.

nie z ówczesnymi standardami fortyfikacyjnymi w tym zakresie. Zakonna flota stała się jedną z najsilniejszych na Morzu Śródziemnym, kontynuując jednocześnie skutecznie walkę w obronie chrześcijańskiej Europy, szczególnie jej morskich szlaków, przeciwko zagrożeniom ze strony imperium otomańskiego i jego wasali, barbarzyńskich piratów. Ci ostatni byli szczególnie niebezpieczni także dla handlu śródziemnomorskiego²⁵ Kolejni wielcy mistrzowie tego okresu, Fra Jean Levesque de L. Cassiere (1572-1582) i Fra Hugues Loubenx de Verdale (1582-1595), zmarli już w Rzymie, gdyż nie pełnili swych funkcji dożywotnio.

W ten sposób Zakon, jeśli tak można powiedzieć, stał się międzynarodową akademią morską, w której synowie europejskiej arystokracji – również ci, którzy nigdy nie wstąpili do Zakonu – podejmowali służbę (tzw. *caravan*) przeciwko muzułmańskim siłom morskim (ta ciągła wojna była nazywana *corso*), zanim przeszli do służby wojskowej w swoich krajach. Natomiast sami kawalerowie przed ostateczną profesją powoływani byli także do służby w trzech *caravans* – liczba ta z czasem za wielkiego mistrza Fra Martina Garzes z Aragonii (1595-1601) wzrosła do czterech – stosownie do ekspedycji zakonnych, trwających zazwyczaj ok. 6 miesięcy na zakonnej galerze. Kawalerowie ci wykazywali się zazwyczaj niezwykłym hartem ducha oraz walecznością, często znaczoną śmiecią w bezpośredniej walce z wrogiem.

Król polski Jan III Sobieski, wyprawiając się przeciwko Turkom zagrażającym Europie, zwłaszcza pod Wiedeń, uzyskał od Zakonu przywilej, iż sześciomiesięczna służba w wojskach polskich miała liczyć się rycerzom zakonnym jako odbycie wymaganej „karawany”, natomiast wystawiający na dwa lata stuosobowy oddział rycerski mieli uzyskiwać przywileje należne dotąd tylko kapitanom statków maltańskich i jednocześnie pierwszeństwo w otrzymaniu komandorii²⁶

Symbolicznym znakiem wzrostu znaczenia okrętów oraz ekspansji Zakonu w tym okresie był rok 1639, kiedy to podczas podróży kawaler Philippe de Lonvilliers de Poincy drogami wielkich odkryć dotarł aż do Antyli w Ameryce Środkowej. Pięć lat później zajął on w imieniu Zakonu niektóre Wyspy Karaibskie: Saint-Christopher, Saint-Barthelemy, Saint-Martin i Sainte-Croix, do których rościł pretensje zwłaszcza sędziwy wielki mistrz Fra Jean-Baptiste

²⁵ Por. H. O'Donnell, *La marina melitense y sus unidades de combate*, [w:] *Accademia Internazionale Melitense*, t. 1, s. 29-39.

²⁶ Por. T. W. Lange, *Zakon Maltański w Drugiej Rzeczypospolitej 1919-1939*, Poznań 2000, s. 21-22.

Lascaris de Castellar (1636-1657). To on kilka lat później formalnie nabył je od Francji za 120 tys. lirów. Ta wręcz okupacja przetrwała jednak tylko do czasów króla Ludwika XIV, który widząc zaistniałą sytuację, zgodził się na ponowne odkupienie wyspy od Zakonu 20 lat później.

Jedno ze starożytnych zawołań: „*Tuitio fidei*”, jako aspekt powołania Zakonu było szczególnym przedmiotem zainteresowania wielu historyków tego okresu. Jednocześnie niewystarczająco zauważano, iż inny aspekt, „*obsequium pauperum*”, był nie mniej ważny i nośny w podejmowanych wówczas działaniach zakonnych, zwłaszcza charytatywnych, w tym szpitalnych.

Ten okres to czas kierownia Zakonem przez Fra Alofa de Wignacourt (1601-1622), Fra Luisa Mendes de Vasconcellos (1622-1623), Fra Antoine de Paule (1623-1636), Fra Jeana-Baptiste'a Lascaris de Castellar, Fra Martina de Redin y Cruzat (1657-1660). Wywodzili się oni z Aragonii, Francji, Kastylii oraz Prowansji.

Szpital maltański (Sacra Infermeria), założony w 1532 r. przez Villierisa de l'Isle-Adam krótko po przybyciu Zakonu na Malte i przebudowany przez wielkiego mistrza Fra Jeana Levesque de La Cassiere (1572-1582) w 1575 r. był później jeszcze rozbudowany za rządów wielkiego mistrza Fra Rafaela Cotoner y de Oleza (1660-1663), wywodzącego się z Aragonii i kontynuującego szczególnie szeroko tradycje szpitalnicze. Kładł on szczególny nacisk na odpowiedzialność Zakonu za wierność chryzmatowi charytatywnemu, w tym działalności szpitalnej.

W swej ostatecznej formie szpital zajmował 12 sal (niektóre miały ok. 200 m długości), kaplicę, aptekę, pralnię i skromne biura administracji. Mógł przyjąć ok. 500 pacjentów, którzy byli obsługiwani z użyciem srebrnych naczyń. Używano tak kosztownego metalu, gdyż w chorych upatrywano samego cierpiącego Jezusa Chrystusa. Wskazując na pacjenta, zwykło się mówić: to Pan jest chory. Od strony praktycznej brano tu także pod uwagę racje ściśle medyczne, a więc antyseptyczność narzędzi oraz innych przedmiotów, co znacznie pomagało w prowadzonych zabiegach oraz samej kuracji.

Każdy *langues* miał *per turnum* tygodniowy okres posługi w szpitalu. W ten sposób wszyscy mogli wносить proporcjonalny wkład w jedno z najważniejszych dzieł Zakonu. Natomiast prowadzona przy szpitalu szkoła anatomii (ufundowana w 1595 r.) i chirurgii (ufundowana ok. 1660 r.), a z czasem i farmacji zyskały szybko światową sławę. W 1725 r. szpital zakonny był już największym szpitalem w Europie i jednocześnie najnowocześniejszym z kli-

nicznego punktu widzenia. Była to wręcz bardzo specjalistyczna klinika akademicka, z drugiej strony otwarta na zwyczajną postługę dla chorych²⁷

Aby wskazać tu jeden z przykładów tych wysokich standardów: praktycznie każdy pacjent był przydzielony do konkretnego łóżka, które Zakon utrzymywał od czasu swych początków w Jerozolimie i obsługiwał z niezwykłą odpowiedzialnością oraz starannością. Ten wzór jednak jeszcze długo nie stał się regułą ogólną w podobnych centrach w reszcie Europy niemal aż do XIX w.

W tym samym czasie Malta, pod władzą reguł zakonnych kawalerów, stała się prawdziwym przykładem barokowego splendoru suwerennej władzy, z pałacami i kościołami, jak na przykład monumentalny kościół konwentualny św. Jana Chrzciciela, którego budowę zakończono w 1577 r. Można w nim znaleźć malowidła Caravaggia, Mattia Pretiego i innych wybitnych artystów tego czasu. Z centrów naukowych i edukacyjnych publiczna biblioteka zakonna została otwarta w La Valletta w 1761 r., uniwersytet – w 1769 r., a popularna i ceniona szkoła matematyki i nauk żeglarskich w 1786 r.

W 1607 r. i ponownie w 1620 r. wielcy mistrzowie otrzymywali *ex officio* godność księcia Świętego Imperium Rzymskiego. Z kolei w 1630 r. otrzymali od Stolicy Apostolskiej kościelny stopień równoważny kardynałom Świętego Kościoła Rzymskiego i w związku z tym tytuł eminencji. W całej historii Zakonu faktycznie tylko dwaj wielcy mistrzowie, Fra Pierre d'Aubusson i Fra Hugues Loubenx de Verdale, zostali wyniesieni do godności kardynalskiej, a trzeci, Fra Jean Parisot de La Vallette, nie przyjął tej godności. W tym okresie Zakon utrzymywał stałe ambasady przy dworze rzymskim, w Wiedniu, Madrycie i w Wersalu, kierował też znaczną liczbę innych ambasadorów lub specjalnych przedstawicieli na podstawie *ad hoc*.

Niczego nie ukrywając, faktycznie przełom XVII i XVIII w. był dla Zakonu okresem powolnego chylenia się ku upadkowi, a może raczej ku nadchodzącym trudnym przemianom. To czas kolejnych wielkich mistrzów XVII i XVIII w.: Fra Nicolasa Cotoner y de Oleza (1663-1680), Fra Gregorio Carafy della Roccella (1680-1690), Fra Adriana de Wignacourt (1690-1697), Fra Ramona Percellos y Rocafull (1697-1720), Fra Marcantonio Zondadari (1720-1722), Fra Antonia Manoel de Vilhena (1722-1736), Fra Ramona Despuig y Martinez de Marcilla (1736-1741), Fra Manuela Pinto da Fonseca

²⁷ Por. B. Gallimard Flavigny, *Les Chevaliers de Malte. Des hommes de fer et de foi*, Evreux 1998, s. 67-69.

(1741-1773), Fra Francisca Ximenez de Texada (1773-1775)²⁸ Drugi z nich był siostrzeńcem papieża Aleksandra VII (1655-1667).

Zapoczątkowany w XVI w. anglikanizm oraz protestantyzm – w różnych szczegółowych formach – ostatecznie pozbawił Zakon już wówczas brytyjskich i skandynawskich posiadłości, jak również wielkich części posiadłości i dóbr utrzymywanych na terenie Niemiec²⁹ Kolejny podział chrześcijaństwa stworzył pozytywny grunt pod swoisty podkop pod świętą wojnę przeciwko niewiernym, co było *raison d'être* dla międzynarodowej suwerenności Zakonu, co od dłuższego czasu faktycznie było już mało aktualne, a także w pewnym sensie i atrakcyjne. Co więcej, pojawiające się w tym okresie niemal w całej Europie tendencje nacjonalistyczne wywoływały także pewne wewnętrzne napięcia w ponadnarodowej instytucji, jaką był Zakon.

Niemniej ten czas był szczególnie znaczący dla Zakonu z prawnego punktu widzenia, szczególnie pod rządami wielkiego mistrza Fra Emmanuela de Rohan de Polduc (1775-1797), który w 1782 r. promulgował kodeks praw, który jest znany jako *Code de Rohne*. Nie był on jednak kodeksem w nowoczesnym sensie, ale bardziej jakby podobny do kodeksu przygotowanego jeszcze w połowie VI w. przez cesarza Justyniana (zm. 565). Był to jednak bardzo cenny i organiczny zbiór aktów legislacyjnych z różnych źródeł i okresów, przydatny bezpośrednio dla Zakonu³⁰ Faktycznie tak znakomicie przygotowana kolekcja zasad, statutów i zwyczajów oraz norm, zwłaszcza od XI do XVIII w., pozostaje aż po czasy nam współczesne ważnym materiałem historycznym oraz twórczym dla rozeznania prawnych źródeł prawodawstwa Zakonu nie tylko tamtego czasu. To wytyczało wręcz ideały zakonne w dalszej perspektywie.

Ten okres prawnych kodyfikacji jest także świadectwem konsolidacji hierarchicznej struktury Zakonu, a jednocześnie ciągłego dostosowywania się do nowych okoliczności i wymagań, oczywiście zawsze w kontekście jego podstawowego charyzmatu. Członkowie Zakonu zostali podzieleni na trzy kategorie: kawalerów, kapłanów i posługujących zbrojnych. Kawalerowie byli z kolei podzieleni na stopień wielkiego krzyża (balifowie) i tych, którzy nosili

²⁸ Por. C. P e t i e t, *Ces Messieurs de la Religion. L'ordre de Malte aux dix-huitième siècle ou la crepuscule d'une époque*, Paris 1992.

²⁹ Por. J. R i l e y - S m i t h, *Hospitallers: The History of the Order of St. John*, London–Rio Grande 1999, s. 127-139.

³⁰ Por. E. N a s a l l i R o c c a d i C o r n e l l a n o, *Origini et evolution de la „Regle” et des Statuts de l'Ordre Hierosolymitain des Hospitaliers de St. Jean (aujourd'hui dit de Malte)*, cz. 3, „Annales de l'Ordre Souverain Militaire de Malte”, 20(1962), s. 45-50.

tylko *petite croix*. Oprócz kategorii kawalerów byli także kawalerowie honorowi (*de devotion*) albo kawalerowie z łaski magistralnej wielkiego mistrza. Zatem systematycznie powstawały nowe kategorie, które umożliwiały coraz lepsze zaangażowanie różnych osób w dzieła Zakonu.

Kapłani natomiast byli podzieleni na kapelanów konwentualnych, którzy posługiwali w głównych kościołach Zakonu, i kapelanów w posłuszeństwie (*pretres d'obedience*), którzy pełnili posługę w mniejszych, tj. mniej znaczących beneficjach. To rozróżnienie miało duże znaczenie w odpowiedzialności, zwłaszcza wobec profesów, nie kapłanów, a każda z tych grup niosła inne zobowiązania twórcze w całej strukturze Zakonu.

Posługujący zbrojni byli podzieleni na tych, którzy aktualnie nosili zbroję, tych, którzy posługiwali w szpitalu, i tych, którzy pracowali w administracji władz centralnych³¹. Zatem uwzględniano aktualne zapotrzebowanie personalne w ramach prowadzonej działalności, a także różnych struktur Zakonu. Zresztą miały tu miejsce przesunięcia, stosowane nawet zależnie od pewnych osobistych predyspozycji.

Warto dodać, że Zakon miał i w tym okresie nadal stosunkowo dobrze prosperujące monasteria dla kobiet, których mieszkanki były podzielone na kategorie sprawiedliwości, urzędu i „konwersów” Cztery monasteria były ustanowione w starożytnych komandoriach we Francji (Beaulieu, Martel, Les Fieux i Tuluza). Z czasem została ustanowiona nowa kategoria, tj. damy honoru wielkiego krzyża³².

Pod koniec XVIII w. Zakon musiał stawić czoła nowemu nieprzyjacielowi, tak straszemu i brutalnemu jak niewierni poganie w jego początkach, tj. rewolucji francuskiej. W 1792 r. rewolucja obdarła Zakon z francuskich posiadłości, niszcząc jakby za jednym pociągnięciem starożytne *langues*: Prowansję, Owernię i Francję. W wyniku procesów, jakie miały miejsce w Italii, Zakon utracił także znaczne wpływy i w tym „języku”, a przynajmniej stosunek do niego była nie tyle obojętna, ile wręcz coraz bardziej wroga.

We mgle rewolucyjnego zamieszania Zakon otrzymał nieoczekiwane wsparcie ze strony prawosławnej Rosji. Gwałtowny postęp rewolucji francuskiej zaalarmował władze carskie, które w tej sytuacji jakby zrezygnowały ze swego tradycyjnie negatywnego nastawienia do Kościoła katolickiego oraz jego instytucji, a zwłaszcza do papieżstwa. Jednocześnie zaofiarowały wsparcie dla papieża, jak również dla Zakonu w nadziei zgromadzenia konserwa-

³¹ Por. P i e r r e d o n, dz. cyt., s. 4-6.

³² Por. tamże, s. 14.

tywnych sił Zachodu dla przeciwstawienia się zaciekłości oraz nienawiści antychrześcijańskiej rewolucji nad Sekwaną.

Związek Zakonu z romantycznym narodem cara Pawła I był rezultatem konwencji z 4/15 stycznia 1797 r.³³ między carem i wielkim mistrzem de Rohan de Polduc, który jednocześnie utworzył wielki przeorat Rosji, bogato obdarowany przez imperatora, w części zastępując wielki przeorat Polski, który był utworzony w 1774 r. Faktycznie przestał on istnieć bardzo szybko, bo wraz z podziałem kraju przez jego sąsiadów, a konkretnie po drugim rozbiore w 1793 r. Cenne wołyńskie dobra, które dawały znaczne środki także dla centrali Zakonu na Malcie, podporządkowane zostały carowi. Te nowe relacje sympatii religijnych miały wyraźnie charakter polityczny i ekonomiczny, między innymi ze względu na bogate uposażenia powstałych wówczas w Rosji przeoratów, do których przystąpiło wielu polskich kawalerów. Co więcej, za aprobatą Pawła I na dawnych terenach wschodnich Rzeczypospolitej powstawały także nowe polskie komandorie *ius patronatus*³⁴.

Wobec gwałtownego nasilania się rewolucyjnych działań oraz ich rozszerzania się nowy wielki mistrz, Fra Ferdinand von Hompesch zu Bolheim (1797-1799), proklamował cara Pawła I, niekatolika, protektorem Zakonu. Dokonał tego zwłaszcza na sugestie baliwa hrabiego Giulio Litta, wysłannika Zakonu w Sankt-Petersburgu³⁵. Sam wielki mistrz ostatecznie pod presją abdykował 6 lipca 1799 r.

Tymczasem w drodze do Egiptu Napoleon Bonaparte zaatakował Malte, naruszając międzynarodowe uznanie jej neutralności, zwłaszcza przez ówczesne chrześcijańskie państwa i armie. Ostatecznie działaniami zbrojnymi doprowadził kawalerów do kapitulacji dnia 12 czerwca 1798 r. Bonaparte ograł Zakon z jego bogactw i zmusił do opuszczenia wyspy. Niezdecydowana postawa wielkiego mistrza spowodowała zdradę zwłaszcza niektórych francus-

³³ Rosja w tym okresie jeszcze nie przyjęła kalendarza gregoriańskiego, ale używała kalendarza juliańskiego. Dlatego gdy mowa o faktach dotyczących Rosji, dla ułatwienia podawane są daty według obu kalendarzy.

³⁴ Komandorie patronackie, często zwane rodzinnymi, stanowiły inny rodzaj struktury Zakonu, gdyż oparte były na prywatnych fundacjach. Jednocześnie komandorie zawierały określone zasady dziedziczenia, sumy dochodów oraz tzw. opłat *diritti di passaggio*. Szczególnie ważne, a zarazem interesujące, były regulacje odnoszące się do sytuacji wygaśnięcia męskich linii fundatorów, praw innych rodzin oraz ostatecznego oddania komandorii na własność Zakonowi.

³⁵ Por. G. C a s t e l l a n i, *Paolo I di Russia, Gran Maestro dell'Ordine di Malta (Dalla corrispondenza del nunzio apostolico Lorenzo Litta)*, „La Civiltà Cattolica”, 104(1953), s. 489-504.

kich kawalerów i wywołała niepokoje między ludnością maltańską. Z czasem w wyniku podboju Hiszpanii Napoleon naruszył także stan posiadania „języka” aragońskiego i kastylijskiego. Praktycznie zniszczone zostały struktury kilku wielkich przeoratów i przeoratów, które były na tym etapie dziejów Zakonu terytorialnie ważnymi elementami poszczególnych „języków”. Idąc jeszcze bardziej w dół administracji, oznaczało to likwidację licznych komandorii, a więc zaplecza osobowego i ekonomicznego. Zatem praktycznie pod koniec XVIII w. Zakon zachował w niemal nienaruszonej formie tylko komandorie na terenie Czech.

4. PO OPUSZCZENIU MALTY (1798 -)

Odtąd wielki mistrz Zakonu faktycznie stał się suwerenem na wygnaniu, bez stałej siedziby i realnej centrali administracyjnej. Utrata Malty naruszyła w znacznym stopniu tak cenioną i z takim trudem uzyskaną suwerenność Zakonu, miała też w sposób brzmienno rzucać na jego dalsze losy. Najpierw wielki mistrz zainstalował się wraz z najbliższymi współpracownikami w konwencie w Trieście pod protektoratem Austrii. Jednocześnie od tego momentu, tj. od 12 października 1798 r., rozpoczął protest przeciwko francuskiej okupacji Malty, chcąc w ten sposób zwrócić uwagę opinii międzynarodowej, a zwłaszcza wpływowych kręgów politycznych ówczesnej Europy.

Niestety, wydarzenia związane z Zakonem zaczęły się toczyć wyjątkowo szybko, i to wręcz niefortunnie, gdyż w znacznym stopniu poza kontrolą wielkiego mistrza. Dnia 26 sierpnia/6 września 1798 r., korzystając z powszechnego oburzenia i niezadowolenia kawalerów Zakonu z faktu, iż wielki mistrz ostatecznie poddał Maltę Napoleonowi, pewna ich grupa, zwłaszcza tych, którzy należeli do wielkiego przeoratu Rosji, ogłosiła depozycję Fra Ferdinada von Hompesch z urzędu wielkiego mistrza. Były to jednak działania o pewnym podtekście politycznym, zależnie od lokalnych uwarunkowań rosyjskich.

Następnie dnia 10/21 września 1798 r., na bazie obowiązującego statutu, jako protektor Zakonu car Pawła I ogłosił, że przejmuje najwyższą władzę i faktyczne kierowanie Zakonem³⁶. Dnia 27 października/7 listopada tegoż roku niektórzy członkowie wielkiego przeoratu rosyjskiego podjęli działania,

³⁶ Por. T o u m a n o f f, dz. cyt., s. 15.

aby cara ogłosić wielkim mistrzem Zakonu. Tytuł ten oznaczał także ciągle żywe roszczenia wobec suwerenności nad wyspą Malta, co było szczególnie interesujące wobec planów politycznych imperium. Car ostatecznie zaakceptował przedłożoną propozycję dnia 13/24 listopada 1798 r. Idąc dalej, jako car Paweł I, wraz z najwyższą władzą dnia 29 listopada/10 grudnia tegoż roku powołał dla Zakonu na terenach imperium jeszcze jeden wielki przeorat Rosji, przeznaczony specjalnie dla kawalerów niekatolickich.

Wszystkie te wydarzenia, które nigdy dotąd nie miały miejsca w historii Zakonu, zostały w pewnym sensie stopniowo i z czasem zaakceptowane przez pozostałe anglo-bawarsko-ruskie *langues*, do których należał wielki przeorat Rosji, jak i *langues* Niemiec i Włoch (ten ostatni z wyjątkiem wielkiego przeoratu Rzymu). Trzy francuskie *langues*, które zresztą niezbyt długo jeszcze istniały, wraz z tymi na Półwyspie Iberyjskim, z wyjątkiem wielkiego przeoratu Portugalii, odrzuciły uznanie cara Pawła I za wielkiego mistrza Zakonu. Zatem nastąpił jeszcze wyraźniejszy podział w samej społeczności maltańskiej, choć jednocześnie zdecydowanie ujawniły się dwie podstawowe opcje: odrzucenie cara jako wielkiego mistrza, a z drugiej strony oczekiwanie na rozwiązanie wierne dotychczasowej tradycji oraz praktyce.

Faktycznie jako odpowiedź na rosyjską inicjatywę, na aspiracje cara Pawła I przeorat Hiszpanii został włączony do Korony hiszpańskiej w 1802 r. Od tej daty aż do 1885 r., kiedy to ostatecznie papież Leon XIII (1878-1903) przekonał Koronę hiszpańską, królowie Hiszpanii uważali się za pełnoprawnych i jedynych wielkich mistrzów Zakonu w Hiszpanii. Był to ważny przejaw obrony specyfiki Zakonu.

Te wszystkie niepokojące wydarzenia wprowadziły papieżstwo i Stolicę Apostolską w bardzo trudną sytuację. Wobec ciągle żywych poważnych zagrożeń oraz następstw spowodowanych przez rewolucję francuską Stolica Apostolska dostrzegła w rosyjskim carze, mimo że był on reprezentantem prawosławia, potencjalnego sprzymierzeńca, który panował także nad milio-
nem katolików, zwłaszcza po podziale Polski. Mógł on, także w przypadku Zakonu Maltańskiego, odegrać pozytywną rolę.

W tym samym czasie Stolica Apostolska nie mogła jednak zaakceptować propozycji czy planów pojedynczego wielkiego przeoratu, naruszających równocześnie kanony i prawa papieża. Mogła jednak rozpocząć działania wokół zdjęcia wielkiego mistrza z urzędu i ogłoszenie jego zastępstwa. Byłoby to o wiele łatwiejsze i prostsze, gdyby sam beneficjent abdykował i jednocześnie zaproponował odpowiedniego następcę, niż gdy głowa katolickiego

zakonu powierzy tę najwyższą funkcję związanemu węzłem małżeńskim niekatolikowi³⁷

W konsekwencji, chociaż bez oficjalnego protestu i wbrew oburzeniu imperatora, Stolica Apostolska odrzuciła uznanie Pawła I za wielkiego mistrza Zakonu. Polityczne uwarunkowania i konieczności zmuszały wielu kawalerów, jak i wiele rządów Europy, do określonych działań wobec imperium rosyjskiego. Dwór wiedeński desperacko zabiegał nad Newą o pomoc wobec francuskiej inwazji we Włoszech. Więcej, faktycznie wywarł presję na wielkiego mistrza von Hompesch zu Bolheim, który ostatecznie abdykował dnia 6 lipca 1799 r. W ten sposób car Paweł I stał się z dniem 27 października/7 listopada 1798 r. *de facto*, jeśli nie dokładnie *de iure*, 72. głównym przełożonym Zakonu, którego zarząd faktycznie przeniesiono do Sankt-Petersburga.

Po zamordowaniu cara Pawła I w nocy z 11/23 na 12/24 marca 1801 r. nowy imperator Aleksander I także wziął Zakon pod swój protektorat. Jednak nie rościł sobie prawa do tytułu wielkiego mistrza, uznając autorytet nad Zakonem suwerennej rady, którą ustanowił jego ojciec w Sankt-Petersburgu. Sam nawet mianował namiestnika Zakonu w osobie Mikołaja Sałtykowa, który zresztą z nominacji tej się wycofał. Ostatecznie nowy car wezwał do wybrania nowego wielkiego mistrza zgodnie ze statutami Zakonu, dając tym samym wyraz swego niezainteresowania tą pozycją czy tytułem. Więcej, chodziło mu także, a może przede wszystkim, o uwolnienie się od licznych zobowiązań finansowych. Działania te podejmował, przyjmując jednocześnie do wiadomości polityczną sytuację Europy swego czasu oraz rozproszenie kawalerów z Malty. Mimo to Aleksander I sugerował, poprzez suwerenną radę, dostosować odpowiednio obowiązujące nadal procedury wyborcze, aby lepiej odzwierciedlały nowe perspektywy istnienia i rozwoju Zakonu³⁸.

Dnia 20 lipca/1 września 1801 r. specjalny dekret rady wezwał każdy z wielkich przeoratów do nominacji kandydata lub kandydatów spośród kawalerów profesów. Nazwiska powinny być przedstawione bezpośrednio papieżowi jako faktycznemu przełożonemu wszystkich religijnych zakonów i zgromadzeń. Z kolei papież powinien spośród nich wybrać nowego wielkiego mistrza.

Papież Pius VII (1800-1823) listem z 9 lutego 1803 r. potwierdził wielkie przełożenie dla baliwa Fra Giovanniego Battisty Tommasiego (1803-1805),

³⁷ Por. tamże, s. 17.

³⁸ W tym czasie Wielka Brytania zastąpiła na Malcie Francję. Układ z Amiens z 27 marca 1802 r. przewidywał, iż obydwie państwa zwrócą wyspę Zakonowi (artykuł X), czego jednak nie wypełniły.

który wziął heroiczny, aczkolwiek bezskuteczny udział w ostatecznie nie-szczęśliwej obronie Malty. Nowy wielki mistrz został uznany przez wiele ówczesnych sił politycznych, a imperator Aleksander I – bez nacisków – zwrócił mu suwerenne insygnia i archiwalia Zakonu, które zostały przekazane Pawłowi I po abdykacji wielkiego mistrza von Hompescha zu Bolheim. Tym samym zakończył się epizod rosyjski, choć ukazuje on szczegółowo wielość oraz złożoność procesów, jakie przeżywała ówczesna Europa, a w niej Zakon Maltański.

Faktycznie ukaz Aleksandra I z 1811 r. zlikwidował komandorie *ius patronatus*, a kolejny akt z 1817 r. *de facto* zlikwidował katolicki wielki przeorat Rosji. Jednak polscy kandydaci wstępowali w jego szeregi jeszcze do 1821 r.³⁹ Zatem swoiste sympatie Zakonu i Rosji trwały stosunkowo krótko, niemniej stanowią specyficzny okres jego istnienia oraz działalności.

W tym czasie konwent Zakonu został czasowo ustanowiony w Mesynie, a następnie przeniesiony do Katanii, gdzie pozostawał w latach 1803-1826. Liczne starania o odzyskanie Malty, a później Rodos, ewentualnie o osiedlenie się na jakiejś innej wyspie (m.in. na Gotlandii, Elbie i Korfie), nie dały jednak pozytywnych rezultatów. Z kolei Zakon po utracie posiadłości na Sycylii został przeniesiony do Ferrary (1826) przed ostatecznym przeniesieniem w 1834 r. do Rzymu przy via Condotti 68.

Gdy w 1805 r. zmarł wielki mistrz G. B. Tommasi, Zakon wszedł w przedłużające się, i to niepokojąco, *interregnum*, w czasie którego zgodnie ze statutami zarządcą był zwierzchnik-namiestnik (wybrany przez Zakon i potwierdzony przez Stolicę Apostolską) i rada suwerenna. Rekrutowali się oni wszyscy z Włoch czy Austrii, choć z różnych regionów. Taka przejściowa sytuacja trwała aż siedemdziesiąt cztery lata. Ten okres, mimo ostatecznej utraty z czasem Malty na rzecz śródziemnomorskich ambicji Anglii, z drugiej strony był dla Zakonu czasem odnowy i konsolidacji oraz otwierania się ku nowym perspektywom, tak strukturalnym, jak i funkcjonalnym.

Podczas chaosu i zawirowania okresu napoleońskiego, generalnie anty-chrześcijańskiego, a szczególnie antykatolickiego, faktycznie zanikły *langues* wraz z wieloma wielkimi przeoratami i przeoratami, choć nie przerwało to wstępowania do Zakonu poszczególnych osób, a więc ich formalnej inwestytury. Jednocześnie w początkach XIX w. zostały odnowione i skonsolidowane – dzięki powołaniu i staraniom papieskim – liczne wielkie przeoraty,

³⁹ Por. P. C z e r w i ń s k i, *Zakon Maltański i stosunki jego z Polską na przestrzeni dziejów*, Londyn 1962, s. 164-166.

włączając szczególnie znaczące oraz wpływowe, tj. rzymski (1816) oraz lombardzko-wenecki i neapolitańsko-sycylijski (1839). Przeorat Lombardii i Wenecji powstał zwłaszcza dzięki staraniom Metternicha i Ferdynanda I, który znajdował się wówczas na terytorium Austrii⁴⁰.

Narodowe związki, pierwsze sześć z tych, które zostały ufundowane w tym czasie, były tworzone jako swoiste zastępstwo dotychczasowych *langues*, jako pośrednie struktury w nowej organizacji Zakonu. Nie naruszały one jednak tradycyjnych struktur, np. podprzeoratów czy wielkich przeoratów. Pod koniec 1839 r. władca Królestwa Obojga Sycylii, Ferdynand II, z racji politycznych i prestiżowych odtworzył wielki przeorat Neapolu. Poprzez te działania Zakon odzyskał ok. 100 komandorii. Jednocześnie w całej Europie włączani byli do Zakonu nowi kawalerowie, choć już bardziej ze świadomością grup czy stowarzyszeń religijnych, ale o charakterze bardziej narodowym czy krajowym. Następował widoczny proces swoistej decentralizacji strukturalnej, ale jednocześnie i jej umacniania się, zwłaszcza w sensie ideowym i religijnym.

Pierwszą formalną tego typu organizacją w ramach Zakonu było Reńsko-Westfalskie Towarzystwo Maltańczyków (*Die rheinisch-westfalische Malteser-Genossenschaft*), gromadzące członków dawnego wielkiego przeoratu Niemiec, rozwiązano aktem Związku Reńskiego w 1806 r. Faktycznie *Genossenschaft* powstało w r. 1859 z inicjatywy pruskiego agronoma Augusta von Haxthausen. Jego statuty zatwierdzone zostały przez papieża Piusa IX w 1867 r. Widoczną tutaj stosunkowo długą zwłokę tłumaczyć można niepewnością władzy kościelnej wobec takiej nowej formy organizacyjnej Zakonu, jaką były związki narodowe czy regionalne⁴¹.

Można przypuszczać, że tak na powstanie, jak i na późniejsze oficjalne uznanie Towarzystwa przez papieża pośredni wpływ miało wcześniejsze, już w r. 1852, powołanie na nowo tzw. baliwatu brandenburskiego (*Balley Brandenburg*), starej protestanckiej gałęzi Zakonu Świętego Jana, rozwiązanej przez króla pruskiego Fryderyka Wilhelma III w 1810 r. Władzom pruskim chodziło wówczas o prawne przejęcie dóbr zakonnych celem między innymi spłaty bardzo wysokiej kontrybucji, nałożonej na Prusy traktatem w Tylży w 1807 r.⁴²

⁴⁰ Por. *Der Johanniterorden – der Malteserorden*, red. A. Wienand, Köln 1988, s. 228-229, 432.

⁴¹ Por. M. von T w i c k e l, *Die rheinisch-westfalische Malteser-Genossenschaft*, [w:] *Der Johanniterorden*, s. 453-481.

⁴² Por. L a n g e, *Szpitalnicy – joannicy – kawalerowie maltańscy*, s. 90-99.

Odrodzony z czasem słynny w przeszłości baliwat brandeburski stał się ekskluzywnym stowarzyszeniem pruskich junkrów, ze stolicą w Sonneburgu (obecnie Słońsk w wojewodztwie lubuskim). Natomiast Reńsko-Westfalskie Towarzystwo Maltańczyków miało stanowić dla niego rodzaj przeciwwagi, z bardziej wyraźnym nawiązaniem do dawnej tradycji katolickiej Zakonu⁴³ Towarzystwo zarejestrowane zostało w Prusach oficjalnie dopiero w 1900 r.⁴⁴ Prowadziło ono szeroką działalność charytatywną: szpitale w Westfalii, Saksonii i Bonn oraz dom dla dzieci w Flensburgu. Były to bardzo cenione znaki, niezależnie od różnic religijnych czy społecznych, a nawet politycznych.

W r. 1867 przyjęto statuty Towarzystwa Reńsko-Westfalskiego, w Prusach został wydany jednocześnie dekret zatwierdzający powstanie na Śląsku innej organizacji maltańskiej – Der Verein der schlesischen Malteser-Ritter. Do członkostwa w niej i używania maltańskich dystynkcji wymagana była jednak każdorazowo zgoda królewska. Związek ten już w 1870 r. ufundował Szpital św. Juliana w Rybniku, a w roku następnym – Szpital św. Jadwigi Śląskiej w Trebnitz (Trzebnica). W r. 1884 powstała Fundacja Józefińska w Nieder Kunzendorf (Kalinowice Dolne), sprzedana von Plessom w 1911 r. Do końca XIX w. powstały jeszcze dalsze szpitale maltańskie: św. Elżbiety w Friedland O.S. (Korfantów – 1892), św. Elżbiety w Schurgast (Skorogoszcz – 1894), dziecięcy św. Anny we Wrocławiu (1893) i św. Józefa w Reichthal (Rychtal – 1897)⁴⁵

W tym okresie, wraz z definitywnym opuszczeniem Malty, dostrzegane są sygnały końca angażowania się Zakonu w wojskowe kampanie, zwłaszcza na Morzu Śródziemnym, skierowane przeciwko muzułmanom. W ten sposób szpitalne i charytatywne powołanie Zakonu Szpitalnego ponownie stało się najbardziej dostrzeganym i zarazem czytelnym działaniem, szczególnie w poszczególnych powstających związkach narodowych. To dawało także szanse lokalnych działań, które przybierały bardzo konkretne formy, a to z kolei wyzwało autentyczne zainteresowanie tymi praktycznymi przedsięwzięciami.

W 1857 r. austriacki kawaler sprawiedliwości Fra Gottfried von Schroter przybył do Jerozolimy i ufundował tutaj szpital oraz nowicjat dla Zakonu w duchu dawnej tradycji bł. Gerarda. Dodatkowo w 1869 r. wysiłki zwią-

⁴³ Por. E. R e i t z e l - N i e l s e n, *Johanniterordenens historie*, t. 3, Koobenhavn 1991, s. 157.

⁴⁴ Por. A. v o n S c h a l c h a, *Der Verein der schlesischen Malteser-Ritter*, [w:] *Der Johanniterorden*, s. 482-499.

⁴⁵ Por. L a n g e, *Zakon Maltański w Drugiej Rzeczypospolitej*, s. 14.

ków niemieckich wydały nowe owoce, między innymi w postaci fundacji szpitala w Tantar, między Jerozolimą a Betlejem, według tradycji należącego niegdyś do Zakonu Szpitalnego, ostatecznie ofiarowanego Zakonowi w 1879 r. (dziś własność Stolicy Apostolskiej).

W tym czasie, gdy wojny stały się bardziej frontalnymi działaniami, a medyczna posługa dla rannych była nadal w formie zaczątkowej, dwa nowe związki niemieckie Zakonu, Reńsko-Westfalski i Śląski, na sposób pionierski wielokrotnie jeszcze w połowie XIX w. zorganizowały szpitale polowe, jak i personel pielęgniarski oraz kapelanów do tej posługi. Podczas wojny prusko-duńskiej w 1864 r. Towarzystwo Reńsko-Westfalskie skierowało na front ponad 200 sanitariuszy i santariuszek pod kierownictwem trzech swoich kawalerów. Na ten cel zebrano ok. 10 tys. talarów. Natomiast dopiero co powstały Związek Śląski przygotował lazarety z prawie 500 łózkami. Było to zapoczątkowanie kolejnej ważnej płaszczyzny posługi maltańskiej.

Podczas wojny prusko-austriackiej w 1866 r. Towarzystwo Reńsko-Westfalskie wyekwipowało prawie 340 sanitariuszy i sanitariuszek pod kierunkiem jedenastu członków Związku do posługi frontowej. Natomiast podczas wojny francusko-pruskiej w latach 1870-1871 to samo Towarzystwo oddało do dyspozycji rządu pruskiego pociąg sanitarny, utworzyło wiele lazaretów, a przez jego 272 rezerwowe szpitale przeszło ponad 31 tys. pacjentów. Dodatkowo na cele charytatywne zebrano ok. 50 tys. marek. Z kolei Związek Śląski leczył w swoich szpitalach pięciuset oficerów i przetransportował do szpitali niemieckich w Metz ok. 10 tys. rannych żołnierzy⁴⁶

W XIX w. powstały dalsze narodowe związki maltańskie, co odzwierciedlało ówczesne tendencje w Zakonie. W 1876 r. wraz z założeniem brytyjskiego związku z inicjatywy nowo nawróconego siódmego Lorda z Granard Zakon powrócił do Anglii jako osoba prawna, po raz pierwszy od czasu protestanckiej reformy. W tym przypadku impulsem mogło być reaktywowanie na Wyspach Brytyjskich już w 1831 r. *langue* angielskiego w postaci The British Association of the Sovereign Sacred Military Order of Saint John of Jerusalem i zyskanie przez tę anglikańską odmianę Zakonu sporej popularności. Ten związek kolejno sponsorował Szpital św. Jana i św. Elżbiety, opierając się na prerreformacyjnej własności Zakonu w St. John's Woods w Londynie.

Następne organizacje narodowe powstały jeszcze pod koniec XIX w. we Włoszech – Assoiazione dei Cavalieri Italiani per Servizio Sanitario in Guer-

⁴⁶ Por. tamże, s. 14-15.

ra (1877), w Hiszpanii (1889), we Francji (1891) i w Portugalii (1899)⁴⁷ Przykładowo Związek francuski prowadził znane Dispensaire de Saint-Jean na Montmartre w Paryżu. Był to jednak specyficzny czas społeczno-polityczny w ówczesnej Europie, która przeżywała wielość niespotykanych dotąd procesów i zjawisk.

Pod rządami siedmiu zwierzchników (Fra Innigo Maria Guevara Suardo (1805-1814), Fra Andrea di Giovanni y Centelles (1814-1821), Fra Antonio Busca (1821-1834), Fra Carlo Candida (1834-1845), Fra Filippo di Colloredo-Mels (1845-1864), Fra Alessandro Borgia (1865-1872) i Fra Johann Baptist Ceschi a Santa Croce (1872-1879)), w sumie prawie przez 60 lat, rozwijało się szczególne doświadczenie ku kolejnej odnowie ducha Zakonu. Jednak dopiero papież Leon XIII (1878-1903) bullą *Sollemne semper* z 28 marca 1879 r. definitywnie przywrócił tytuł i funkcje wielkiego mistrza zwierzchnikowi Zakonu. Wyzaczył na tę funkcję 28 marca 1879 r. siódmego zwierzchnika Fra Johanna Baptisty Ceschiego a Santa Croce (1879-1905), jako 74. wielkiego mistrza Zakonu Szpitalnego.

Już w XX w. szczególna okazja do wykazania się w posłudze charytatywnej dla Związku Włoskiego nadarzyła się w r. 1908 podczas tragicznego trzęsienia ziemi na Sycylii i w Kalabrii, a następnie w latach 1911-1912, podczas wojny włosko-tureckiej. Po zajęciu przez siły włoskie Trypolisu Związek otrzymał od rządu włoskiego do dyspozycji statek S/S „Regina Margherita” jako jednostkę sanitarną do transportu rannych z Afryki Północnej, który odbył siedem rejsów między Neapolem a Trypolisem, przewożąc prawie 1200 chorych i rannych żołnierzy⁴⁸. Był to wielki wkład, zwłaszcza wobec dramatów natury i powodowanych przez ludzi przeciwko ludziom.

Pierwsza wojna światowa znacznie uaktywniła Zakon Maltański, a w nim zwłaszcza coraz bardziej autonomiczne poszczególne związki narodowe, szczególnie europejskie. Przykładowo Związek angielski, który liczył wówczas zaledwie 40 członków, przekształcił słynne już wówczas i związane z tradycją szpitale św. Jana i św. Elżbiety w Londynie w jeden szpital wojskowy, przez który przeszło ok. 4 tys. rannych i chorych żołnierzy.

Związek włoski przekazał do dyspozycji swojego ministerstwa wojny w pełni wyposażone cztery pociągi sanitarne, które przewiozły do szpitali łącznie prawie 150 tys. chorych i rannych. Każdy z nich składał się z 10 wa-

⁴⁷ Por. *The Order of Malta Yesterday and Today*, Roma 1976, s. 6.

⁴⁸ Por. E. E. H u m e, *Medical Work of the Knights Hospitallers of Saint John of Jerusalem*, Baltimore 1940, s. 219-221.

gonów przystosowanych do transportu w sumie 206 ciężko rannych i 306 lżej rannych oraz z wagonu operacyjnego. Włoscy kawalerowie maltańscy dali ponadto personel i wyposażyli pięć punktów pierwszej pomocy na linii frontu oraz szpital polowy na sto łóżek. Natomiast Związek francuski założył w r. 1914 Hopital Auxiliaire du Territoire No. 26 (później No. 41), w którym przybywało ponad 1200 rannych żołnierzy.

Warto zauważyć, że w 24 szpitalach Towarzystwa Reńsko-Westfalskiego z początku XX w. leczyło się w tym okresie ok. 35 tys. rannych i chorych. Natomiast w sanatorium w Bawarii przebywało później ok. 1,5 tys. ludzi. Związek wyekwipował też już bardziej nowoczesny pociąg sanitarny, który odbył 105 podróży i przewiózł ok. 25 tys. rannych i chorych. Óczesne wydatki Towarzystwa na te tylko cele sięgnęły wówczas ok. 3 mln marek, co świadczy o specjalistycznej postudze charytatywnej, ale także i o możliwościach Zakonu.

Związek Śląski podczas I wojny światowej przygotował za sumę 130 tys. marek specjalny, dobrze wyposażony pociąg sanitarny. Natomiast całkowity koszt jego 80 podróży na front wschodni i przewiezienie ok. 20 tys. rannych i chorych wyniósł ok. 552 tys. marek. Związek miał także pod swoim zarządem 44 szpitale rezerwowane w Berlinie i na Śląsku oraz szpital wojskowy założony na terenie okupowanej Francji, w których łącznie pełniło posługę charytatywną ok. 1200 osób, w tym liczni kawalerowie zakonni⁴⁹

Oto na przełomie XIX i XX w. doszła do głosu nowa formuła organizacyjna Zakonu w postaci związków narodowych, oczywiście zwłaszcza w Europie. Nie negowała ona starych, uświęconych tradycją struktur, np. wielkich przeoratów czy przeoratów, ale jednocześnie wytyczała nową przyszłość, która miała okazać się szczególnie twórczym wyzwaniem i dynamizmem podejmowanych dzieł charytatywnych w duchu charyzmatu Zakonu św. Jana Jerozolimskiego. W tym okresie zaczęto większy ciężar w terenie pokładać w świeckich członkach, z czasem także w damach, co oczywiście nie negowało odpowiedniej pozycji administracyjnej profesów, zwłaszcza we władzach centralnych Zakonu oraz ich honorowej pozycji w innych strukturach.

Wielki mistrz Ceschi a Santa Croce został zastąpiony w wyborach kolejno przez wielkich mistrzów Fra Galeasa von Thun und Hohenstein (1905-1931) i Fra Ludovico Chigi Albani della Rovere (1931-1951). Po wycofaniu się tego pierwszego krótko zarządał Zakonem Fra Pio Franchi de'Cavalieri w charakterze namiestnika (26 marca–30 maja 1931). Za rządów księcia

⁴⁹ Por. tamże, s. 228-231.

Chigi Zakon podjął kolejny wysiłek adaptacji swego prawnego i teologicznego charakteru w pisemnej formie w postaci przyjętych nowych *Konstytucji*. Ostatecznie *Constitutions* Zakonu zostały zaaprobowane specjalnym reskryptem podczas audiencji udzielonej wielkiemu mistrzowi przez papieża Piusa XI (1922-1939), datowanym 5 maja 1936 r.

Śmierć wielkiego mistrza Chigi Albani della Rovere (ur. 1866) zapoczątkowała krótkie, ale z licznymi turbulencjami, interregnum, podczas którego Zakon był zarządzany przez zwierzchnika *ad interim* Fra Antonia Hercolani Fava Simonetti (1951-1955), następnie przez kolejnego zwierzchnika Fra Ernesta Paterno Castello di Carcaci (1955-1962) – i w tym czasie pozycja Zakonu w relacji do Stolicy Apostolskiej była ponownie badana i zdefiniowana sentencją specjalnego trybunału kardynalskiego z 24 stycznia 1953 r. Pierwszy ze zwierzchników otrzymał namiestnictwo na mocy prawa senioratu. Trzeba dodać, iż obydwaj z czasem wycofali się z powierzonych im funkcji. Ostatecznie jest to jednak dość specyficzny okres relacji między Stolicą Apostolską, a dokładniej niektórymi jej przedstawicielami, a Zakonem Maltańskim.

W świetle tych ostatnich wypadków papież Jan XXIII (1958-1963) listem *Exigit Apostolicam Officium* z 24 czerwca 1961 r. zaaprobował nową *Kartę konstytucyjną Zakonu*, która zastąpiła dotychczasową *Konstytucję*, wprowadzoną w 1935 r. za wielkiego mistrza Chigi Albani della Rovere. Nowa *Karta* została promulgowana w Zakonie już trzy dni później, tj. 27 czerwca 1961 r. Wpisuje się ona twórczo w ducha całego Janowego „*aggiornamento*” oraz Soboru Watykańskiego II, a zwłaszcza późniejszej *Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*

Dnia 8 maja 1962 r. Fra Angelo de Mojana di Cologna (ur. 1905) został wybrany na 77. wielkiego mistrza (1962-1988). Wśród wydarzeń związanych z jego urzędowaniem jako sternika Zakonu w tak szybko zmieniających się czasach miała miejsce promulgacja dekretem magistralnym z dnia 1 września 1966 r. nowego Kodeksu dla suwerennego Zakonu. W okresie wielu napięć politycznych, wręcz zagrażających atomowym konfliktem międzynarodowym, Zakon odegrał znaczącą misję mediacyjną i pokojową. Obecny był także charytatywnie licznymi dziełami oraz personalnie w różnych wojnach i konfliktach lokalnych (np. w Wietnamie – Georg von Truszczyński) czy spieszył z pomocą podczas różnych kataklizmów przyrody.

Po śmierci wielkiego mistrza Mojana di Cologna obecny wielki mistrz Fra Andrew Bertie (ur. 1929) został wybrany na księcia i 78. wielkiego mistrza suwerennego Zakonu dnia 8 kwietnia 1988 r. (pierwszy z Wysp Brytyjskich). Jego rządy znaczone są niespotykanym międzynarodowym rozmachem Zako-

nu (ok. 11 tys. członków zorganizowanych w 52 związkach), jego dziełami szpitalnymi (19 szpitali i ponad 200 ambulatoriów oraz innych centrów medycznych i opieki nad ludźmi starszymi) oraz dyplomatyczną działalnością (bilateralne stosunki dyplomatyczne z 86 krajami i reprezentacje przy różnych organizacjach międzynarodowych, włączając stałego obserwatora przy ONZ). Zakon staje się bardziej widoczny i obecny, zwłaszcza poprzez swoją działalność, ale także coraz bardziej uznany w stosunkach międzynarodowych.

Dnia 4 grudnia 1997 r. aktualnie urzędujący książę i wielki mistrz A. Bertie promulgował dekretem Rady Suwerennej zreformowaną wysiłkiem twórczym *Kartę konstytucyjną* i *Kodeks*, dwa podstawowe dokumenty dla przyszłości Zakonu. Nowe legislacje zostały opublikowane w oficjalnej gazecie Zakonu, „*Bolletino Ufficiale*” dnia 12 stycznia 1998 r. i – po *vacatio legis* – weszły uroczyście w życie dwa tygodnie później⁵⁰.

Akty te stanowią kolejne szczególnie znaczące kroki Zakonu w ciągłym poszukiwaniu swej tożsamości, rozeznawanej w danym miejscu, czasie oraz okolicznościach. Nie można bowiem być wyobcowanym z *hic et nunc* orędzia ewangelicznego, zwłaszcza nowej ewangelizacji. Jest to jednocześnie także twórcze uwzględnienie licznych najnowszych legislacji, tak kościelnych, jak i z zakresu prawa międzynarodowego.

Celebrując w 1999 r. dziewięćsetlecie Suwerennego Rycerskiego Zakonu Szpitalników św. Jana Jerozolimskiego, zwanego Rodyjskim i Maltańskim, widać perspektywę rozwoju, wprowadzającą w trzecie milenium chrześcijaństwa. Ta świadomość oparta jest na przekonaniu bł. Gerarda, który wskazywał, że Zakon Maltański będzie tak długo kontynuował swoją działalność, jak długo Bóg przyzwoli, jaka będzie Jego wola. Błogosławiony założyciel uważał, że zawsze znajdą się ludzie pragnący pracować w tym celu, by cierpienie innych było znośniejsze, by nędza tak nie ciążyła człowiekowi, wręcz nie naruszała jego godności⁵¹.

Zakon Maltański staje współcześnie, jako wspólnota duchownych i świeckich, dam i kawalerów, inspirowanych przede wszystkim samym nauczaniem Jezusa Chrystusa, wyrażonym syntetycznie w nowotestamentalnym przykazaniu miłości Boga i bliźniego, które otwarte jest na wszystkich ludzi, także na

⁵⁰ Por. J.-P. P h a m, *The Sovereign Military Order of Malta: its historical, juridical, and canonical profile in the light of the recently-reformed constitutional legislation*, Romae 2001, s. 48-392 (mps).

⁵¹ Por. J o h n P a u l II, *Discourse to the Jubilee Pilgrimage of the Sovereign Military Order of Malta, 19 october 2000*, „*L'Osservatore Romano*” z 20.10.2000, s. 4.

nieprzyjaciół. Oczywiście, centrum jest sama Osoba Jezusa z Nazaretu, Człowieka i Syna Bożego, szczególnego symbolu Miłosiernego Samarytanina.

Charyzmat maltański przybiera specyficzny, a zarazem bardzo konkretny wyraz w *obsequium pauperum* i *tuitio fidei*; przy czym obydwie te elementy powinny iść w parze. Oba wręcz nawzajem się wymagają, zwłaszcza jeśli mają być żywotne i twórcze, a także inspirujące dla innych. To szczególny znak świadectwa. To jest najpewniejsza gwarancja trwania, rozwoju i owocności dzieł podejmowanych przez Zakon Maltański.

THE SOVEREIGN MILITARY ORDER OF MALTA

S u m m a r y

Any consideration of the Sovereign Military Hospitaller Order of St. John of Jerusalem, called of Rhodes, called of Malta – to give its full title – must necessarily begin with at least a broad review of its nearly-millenary history. For it is this history, together with the adaptations which enabled the Order to survive the vicissitudes of that history, which explains the institutional profile which the Order has maintained to the present day, the object of the present study.

The Order was organized during the Crusades and, for much of its history, it was involved in the epic struggle of the Crusade against the infidel. The history of the Order begins with a hospital or infirmary for pilgrims in Jerusalem run by a monastic community under the direction of the figure known to history as the Blessed Gerard. After the establishment of the Latin Kingdom of Jerusalem, the community led by Gerard received the approval of the Roman Pontiffs (bull *Pie postulatio voluntatis* z 15.02.1113).

In order to prosecute the war, however, the Order required an independence which was difficult to achieve while it was a guest of the Kings of Cyprus. Consequently, under the Grand Master Fra Foulques de Villaret, the Order acquired the island of Rhodes. The Knights sailed for Candia and thence by way of Messina to Civitavecchia in the Papal States.

The Habsburg Emperor Charles V had earlier offered the order the fief of Malta, an ancient dependency of the Aragonese crown of Sicily. Malta became the base for the second phase of the Order's naval history, which moved into the western Mediterranean theater.

By the end of the 18th century, The Order faced a new enemy as terrible as the infidel of old, revolutionary France. In the midst of this revolutionary turmoil, the Order received support from an unexpected quarter: Orthodox Russia.

In the Meantime, however, while en route to Egypt, Napoleon Bonaparte attacked the island of Malta in violation of its internationally-recognized neutrality among the Christian powers and forced the capitulation of the Knights on 12 June 1798. Bonaparte despoiled the Order of its treasury and forced it to abandon the island.

At the death of the Grand Master Fra Angelo de Mojana di Cologna, the present Grand Master, Fra Andrew Bertie, was elected Prince and 78th Grand Master of the Sovereign Order on 8 April 1988. His reign has seen the unprecedented international expansion of the Order

(some 11.000 members, organized in 52 Associations), its hospitaller work (19 hospitals and over 200 ambulatories and other centers), and its diplomatic activity (bilateral diplomatic relations with 86 countries and representation at various international organizations, including a Permanent Observer at the United Nations).

Having celebrated in 1999 its ninth centenary, the Sovereign Military Hospitaller Order of St. John of Jerusalem, called of Rhodes, called of Malta, progresses forward into the third Christian millennium because, as the Blessed Gerard affirmed: „Our Institution will continue as long as it pleases God to bring forth men willing to render lighter the burdens of suffering and more bearable those of misery” (John Paul II).

Słowa kluczowe: Zakon Maltański, historia, życie monastyczne, Deus lo vult, obsequium pauperum et tuitio fidei.

Key words: The Order of Malta, History, monastic community, Deus lo vult, obsequium pauperum et tuitio fidei.